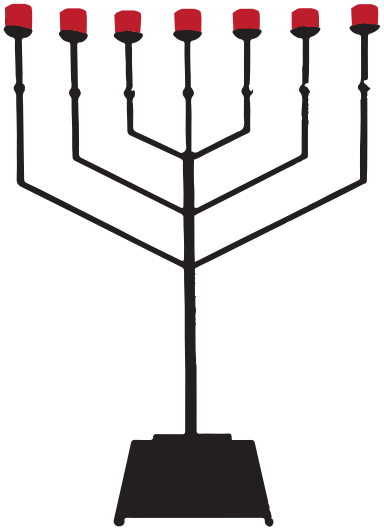
Ciemna Jutrznia

Wielki Piątek i Wielka Sobota



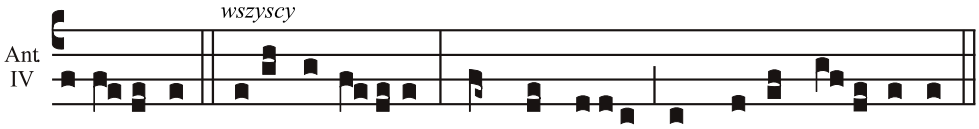
DOMINIKANIE
RZESZÓW

WIELKI PIĄTEK

WEZWANIE

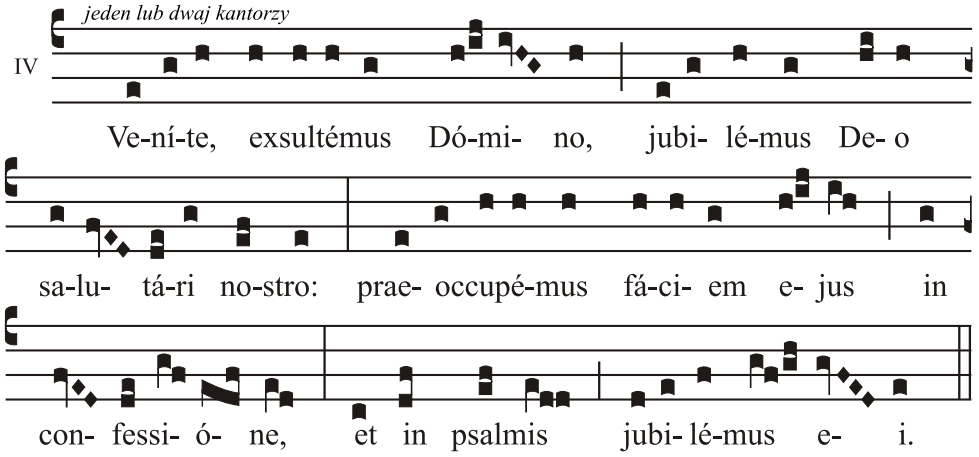
Przewodniczący: † Panie, otwórz wargi moje.
Wszyscy: A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Psalm 95

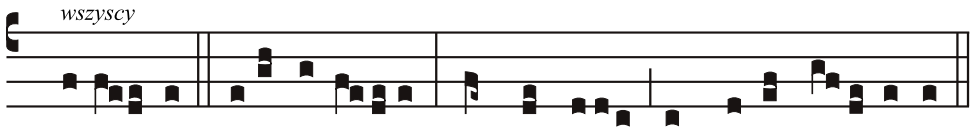


Ado-rémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiajmy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.



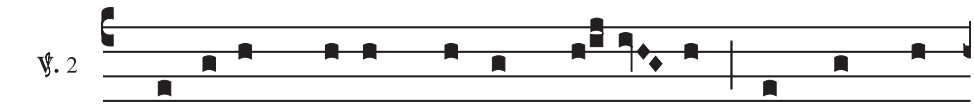
*Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, * wznośmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia. / Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, * z weselem śpiewajmy Mu pieśni.*



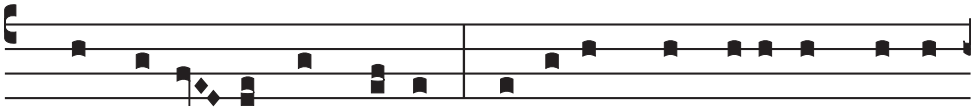
Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiajmy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

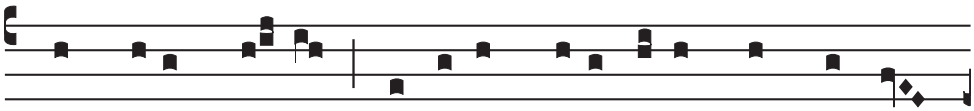
℣. 2



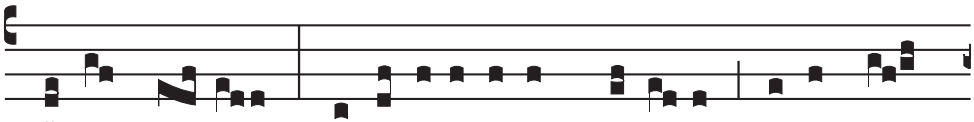
Quóni- am De- us magnus Dó-mi- nus, et Rex ma-



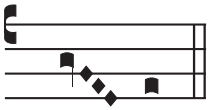
gnus su-per omnes De- os: quóni- am non repél-let Dó-mi-



nus plebem su- am: qui- a in manu e-jus sunt omnes



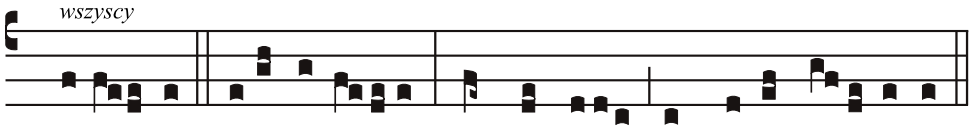
fi-nes ter-ræ, et al-ti-tú-di-nes monti- um ipse cón-



spi- cit.

*Bo Pan jest Bogiem wielkim, * wielkim Królem nad wszystkimi bogami. / W Jego ręku głębiny ziemi, * szczyty gór do Niego należą. / Jego własnością jest morze, które sam stworzył, * i ziemia, którą ulepiły Jego ręce.*

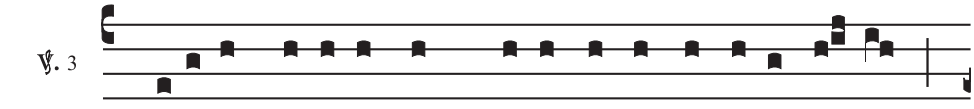
wszyscy



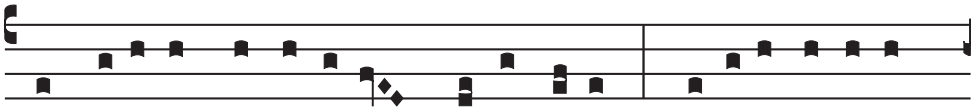
Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiajmy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

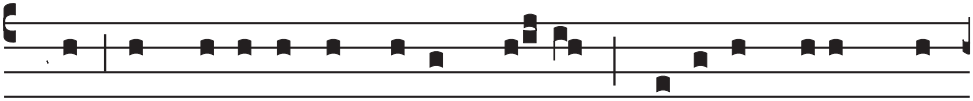
℣. 3



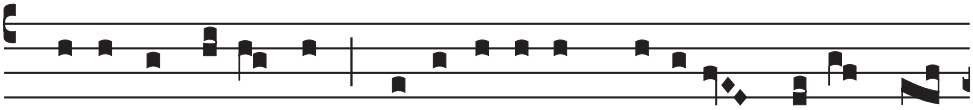
Quóni- am ipsí- us est ma-re, et ip-se fe-cit il- lud,



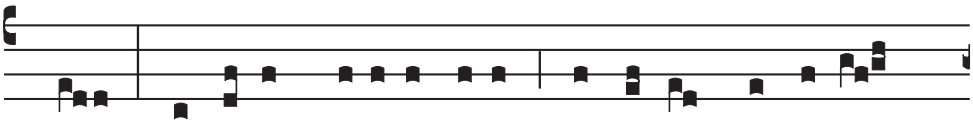
et á-ri-dam funda-vé-runt ma-nus e-jus: *Ve-ní-te, a-do-ré-*



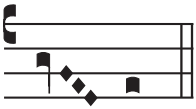
mus, et pro-ci-dá-mus ante De- um: plo-rémus coram Dó-



mi-no qui fe-cit nos, qui- a ipse est Dóminus De- us no-



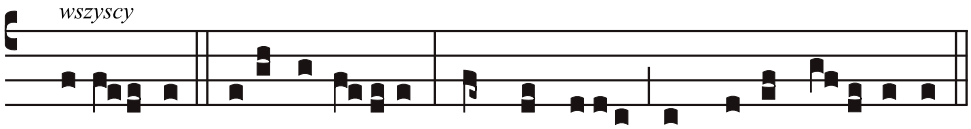
ster; nos autem pópu-lus e-jus, et o-ves pá-scu-æ



e- jus.

*Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze, * klęknijmy przed Panem, który nas stworzył, / Albowiem On jest naszym Bogiem, † a my ludem Jego pastwiska * i owcami w Jego ręku.*

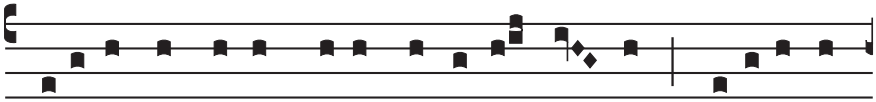
wszyscy



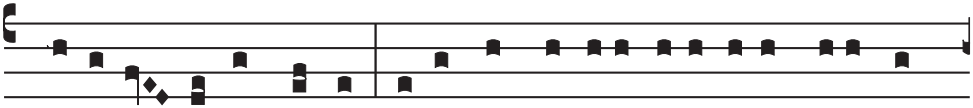
Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiajmy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

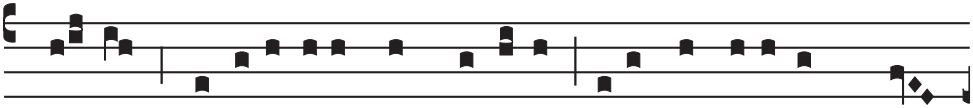
℣. 4



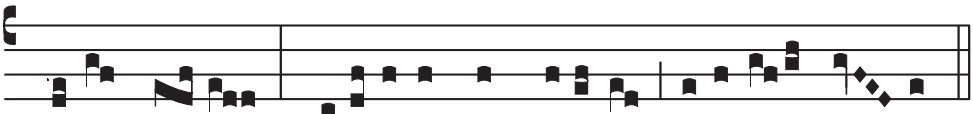
Hódi- e si vo-cem e-jus audi- é- ri- tis, no-lí-te ob-



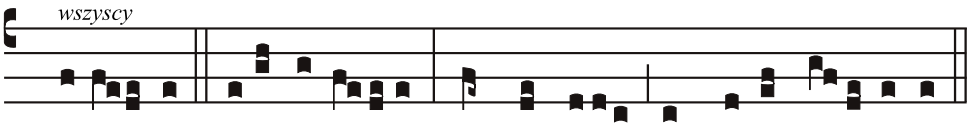
du-rá-re corda vestra, si-cut in ex-acerba-ti- óne secúndum



di- em tenta-ti- ónis in de-sérto: ubi ten-tavé-runt me

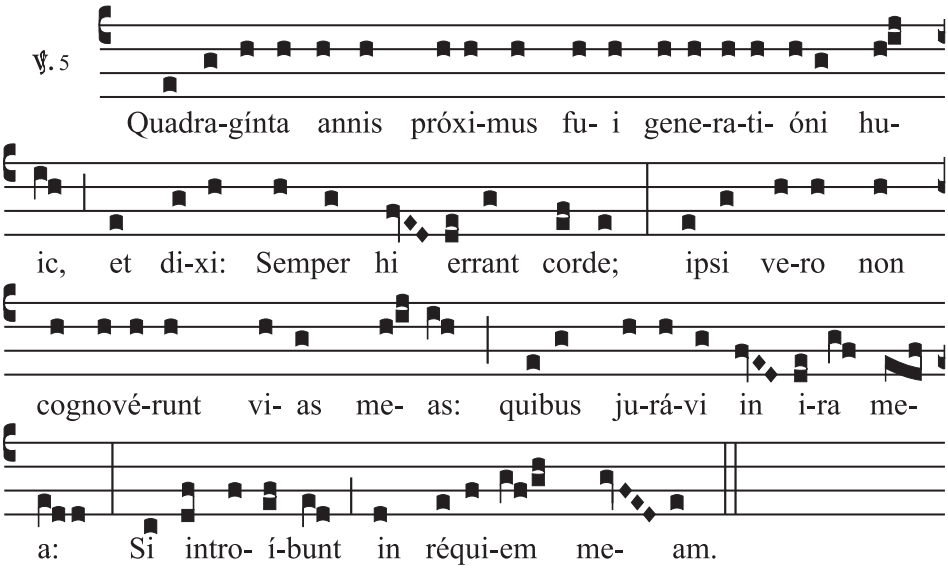


*Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: † "Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, * jak na pustyni w dniu Massa, / Gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, * doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła.*

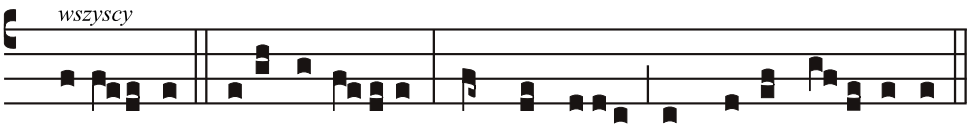


Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiajmy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

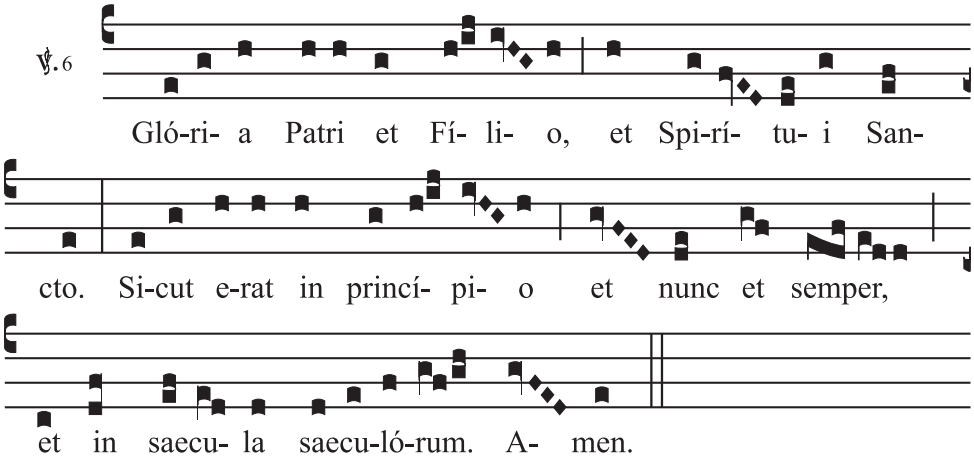


*Przez lat czterdzieści to pokolenie wstręt we Mnie budziło † i powiedziałem: «Są ludem o sercu zbłąkanym * i moich dróg nie znają». / Przeto przysiągłem w gniewie, * że nie wejdą do mojej krainy spoczynku".*

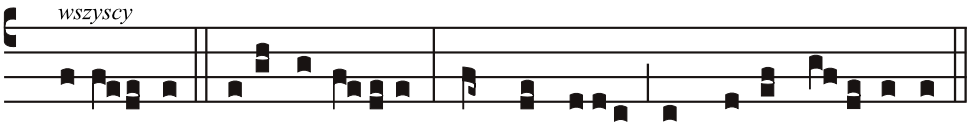


Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiajmy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.



*Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu. / Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.*



Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiajmy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

GODZINA CZYTAŃ

HYMN

Na melodię Krzyżu święty

1 Sław, języku, bój chwalebny,
Dzieje walki niezrównanej,
I opiewaj triumf krzyża
Hymnem pełnym uwielbienia,
Na nim bowiem Odkupiciel
Był zabity, lecz zwyciężył.

2 Gdy praojciec zbuntowany
Wziął w swe usta zgubny owoc,
Uległ śmierci w nim ukrytej;
Wtedy Stwórca się zmiłował
Wybierając nowe drzewo,
By dawnego zniszczyć skutki.

3 Postanowił Bóg wszechmocny
Dla ratunku wszystkich ludzi,
Aby szatan, ojciec kłamstwa,
Był zwiedziony swym podstępem;
To zaś, czym nas wróg poraził,
Było naszym uzdrowieniem.

4 Kiedy czas już się wypełnił
I nastała pora święta,
Ojciec posłał swego Syna,
Stworzyciela całej ziemi,
Który z łona dziewiczego
W ludzkiej zrodził się postaci.

5 On, przeżywszy między nami
Jako człowiek lat trzydzieści,

Z własnej woli przyjął mękę;
Wypełniając zbawcze dzieło
Na krzyżowej zawisł belce
Jak baranek przebłagalny.

6 Cześć niech będzie Bogu Ojcu
I Synowi Jedynemu
Razem z Duchem równym Obu;
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,
Który darzy nas i chroni
Swoją łaską miłosierną. Amen.

PSALMODIA

1 ant. Buntują się królowie ziemi * i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

Psalm 2

Mesjasz Król zwycięski

Zeszli się rzeczywiście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś (Dz 4, 27)

Dlaczego się burzą narody, * czemu ludy żywią daremne zamysły?

Buntują się królowie ziemi † i władcy wraz z nimi spiskują * przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:

"Stargajmy ich pęta, * a więzy precz odrzućmy od siebie!"

Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, * Pan się z nich naigrawa,

A potem do nich mówi w gniewie swoim * i w swej zapalczywości wzbudza w nich trwogę:

"Oto Ja ustanowiłem swego Króla * na Syjonie, świętej górze mojej".

Wyrok Pański ogłoszę: † On rzekł do mnie: "Tyś jest moim Synem, * Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.

Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody * i krańce ziemi w posiadanie Twoje.

Żelazną rózgą będziesz nimi rządził, * skruszysz ich jak gliniane naczynie".

A teraz, królowie, zrozumcie, * nauczcie się, sędziowie ziemi:

Służcie Panu z bojaźnią, * z drżeniem całujcie Mu stopy,

Bo jeśli gniewem zapłonie, wejdziecie na drogę zagłady, † gdyż gniew Jego prędko wybucha. * Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Buntują się królowie ziemi / i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

2 ant. Dzielą między siebie moje szaty * i los rzucają o moją suknię.

Psalm 22, 2-23

Męka Sprawiedliwego i wysłuchanie Jego prośby

Jezus zawołał donośnym głosem: "Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?" (Mt 27, 46)

I

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił? * Daleko jesteś, mój Wybawco, od mych próśb i wołania.

Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz, * wołam i nocą, lecz nie znajduję spokoju.

A przecież Ty mieszkasz w świątyni, * Chwało Izraela.

W Tobie nasi ojcowie ufność pokładali, * zaufali Ci, a Tyś ich uwolnił.

Do Ciebie wołali i zostali zbawieni, * ufali Tobie i nie zaznali wstydu.

Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, * pośmiewisko dla ludzi i wzgarda pospólstwa.

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, * wykrzywiają wargi i potrząsają głowami.

"Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, * niech go ocali, jeśli go miłuje".

To Ty mnie wydobyłeś z łona matki, * Tyś mnie przy jej piersi uczynił bezpiecznym.

Tobie od urodzenia zostałem oddany, * od wyjścia z łona matki jesteś moim Bogiem.

Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko * i nie ma nikogo, kto by mi dopomógł.

Otoczyło mnie stado byków, * osaczają mnie byki Baszanu.

Rozwierają przeciwko mnie paszcze, * jak drapieżny lew, który ryczy.

Siły uszły ze mnie jak woda, * rozluźniły się wszystkie kości moje.

Serce w wosk się zamienia * i topnieje w moim wnętrzu.

Gardło me wyschło jak skorupa, † język mój przywarł do podniebienia * i położyłeś mnie w prochu śmierci.

Sfora psów mnie opadła, * otoczyła mnie zgraja złoczyńców.

Przebodli moje ręce i nogi, * policzyć mogę wszystkie kości moje.

A oni na mnie patrzą sycąc się mym widokiem, † dzielą między siebie moje szaty * i los rzucają o moją suknię.

Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, * Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!

Ocal od miecza moje życie, * duszę moją jedyną wyrwij z psich pazurów.

Wybaw mnie z lwiej paszczęki * i mnie biednego od rogów bawolich.

Będę głosił swym braciom Twoje imię * i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Dzielą między siebie moje szaty / i los rzucają o moją suknię.

3 ant. Przemocy użyli * ci, którzy czyhają na me życie.

Psalm 38

Błaganie nieszczęśliwego grzesznika

Wszyscy znajomi Jezusa stali z daleka (Łk 23, 49)

Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie * ani mnie nie karz w swej zapalczywości.

Utkwiły bowiem we mnie strzały Twoje * i Twoja ręka zaciążyła nade mną

Z powodu Twego gniewu nic nie ma zdrowego w mym ciele, * nic nietkniętego w kościach na skutek

grzechu mojego.

Bo winy moje przerosły moją głowę * i przygniatają mnie ciężkim brzemieniem.

Moje rany cuchną i ropieją * z powodu mojego szaleństwa

Przybity i zgarbiony, * przez cały dzień chodzę smutny.

Bo ogień trawi lędźwie moje * i w moim ciele nic nie ma zdrowego

Złamany i bardzo wyczerpany * jęczę, bo drży moje serce.

Znasz, Panie, wszystkie me pragnienia * i jęk mój nie skryje się przed Tobą.

Trzepocze się we mnie serce i z sił opadłem, * i nawet gaśnie światło moich oczu.

Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, * a moi bliscy trzymają się z daleka.

Ci, którzy czyhają na me życie, zastawiają sidła, † pragną mojej zguby, którzy źle mi życzą * i przez dzień cały obmyślają podstępy.

A ja nie słucham, tak jak człowiek głuchy, * jestem jak niemy, co ust nie otwiera.

Stałem się jak człowiek, który nie słyszy * i brak mu w ustach odpowiedzi.

Bo Tobie ufam, Panie, * Ty, Panie, Boże mój, odpowiesz.

Mówię bowiem "Niech się ze mnie nie cieszą, * gdy chwieje się ma noga, niech się nade mnie nie wynoszą",

Bo jestem bardzo bliski upadku, * a ból mój zawsze jest przy mnie.

Ja przecież wyznaję moją winę, * a grzech mój przejmuje mnie trwogą.

Silni są ci, którzy są mi przeciwni bez powodu, * i liczni, którzy mnie niesłusznie nienawidzą.

Ci, którzy za dobro złem odpłacają, * za to mi grożą, że za dobrem idę.

Panie, Ty mnie nie opuszczaj, * Boże mój, nie oddalaj się ode mnie

Śpiesz mi na pomoc, * Panie, zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków Amen.

Ant. Przemocy użyli / ci, którzy czyhają na me życie.

WERSET

K. Przeciwko mnie powstali fałszywi świadkowie.

W. I ci, którzy dyszą gwałtem.

LAMENTACJE JEREMIASZA

Wersja gregoriańska - s. 41

Lectio I

Lm 2, 1-3

Alef. *Ach! Jak zaciemnił gniew Pana Córę Syjonu, strącił z nieba na ziemię chwałę Izraela, nie wspomniał na podnóżek swych nóg w dzień swego gniewu.*

Bet. *Zburzył Pan bez litości wszystkie siedziby Jakuba; wywrócił w swej zapalczywości twierdze Córy Judy, rzucił o ziemię, zbezcześcił królestwo i możnych.*

Gimel. *Złamał w przypływie gniewu wszelką moc Izraela, cofnął swoją prawicę od nieprzyjaciela; w Jakubie rozniecił pożar, co [wszystko] wokół trawi.*

Lectio II

Lm 2, 4-6

Dalet. *Jak wróg swój łuk naciągnął, prawicę umocnił i zabił jak nieprzyjaciel wszystkich, co oczy radują, w namiocie Córy Syjonu wybuchnął gniewem jak ogniem.*

He. *Pan stał się podobny do wroga: starł Izraela, wszystkie budowle poburzył, poniszczył baszty, pomnożył u Córy Judy skargi po skargach.*

Waw. *Zrujnował swój namiot jak ogród, przybytek swój zburzył. Na Syjonie Pan skazał na niepamięć zgromadzenie i szabat; w karzącym gniewie odtrącił kapłana i króla.*

Lectio III

Lm 2, 7-9

Zain. *Pan swym ołtarzem pogardził, pozbawił czci świątynię, wydał w ręce nieprzyjaciół mury jej warowni. Podnieśli krzyk w domu Pańskim jak w dzień uroczysty.*

Chet. *Postanowił Pan wywrócić szańce Córy Syjonu, przeciągnął sznur [mierniczy], nie cofnął ręki przed zniszczeniem, podmurze i mur pogrążył w żałobie: pospołu one padają.*

Tet. *Bramy runęły na ziemię: połamał, pokruszył zawory; jej król i książęta u pogan, nie ma już Prawa, nawet prorocy nie mają widzenia od Pana.*

I CZYTANIE

Z Listu do Hebrajczyków. Hbr 9, 11-28

Chrystus arcykapłan przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego

Bracia: Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką, to jest nie na tym świecie, uczyniony przybytek ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie.

Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ileż bardziej

krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. Gdzie bowiem jest testament, tam musi ponieść śmierć ten, który sporządza testament. Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. Stąd także i pierwszy nie bez krwi był zaprowadzony.

Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: "To jest krew Przymierza, które Bóg wam polecił". Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów. Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczane, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.

Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

RESPONSORIUM

por. Iz 53, 7. 12

Wszyscy wstają

W. Był jak baranek † na rzeź prowadzony, / a kiedy Go dręczono, nie otworzył ust swoich / i na śmierć Go skazano, * Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

K. *Na śmierć ofiarował siebie i do przestępców był zaliczony.* **W.** Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

II CZYTANIE

Katecheza chrzcielna św. Jana Chryzostoma, biskupa. 3, 13-19
Moc krwi Chrystusowej

Chcesz poznać moc krwi Chrystusa? Trzeba się cofnąć do jej prawzoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego Testamentu.

Mojżesz poleca: "Zabijcie baranka i jego krwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów". Co mówisz, Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela. Dlatego też obecnie prędzej ucieka nieprzyjaciel, gdy ujrzy już nie odrzwia skropione krwią, która była tylko obrazem, lecz rozjaśnione krwią prawdy usta wiernych - odrzwia świątyni poświęconej Chrystusowi.

Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć - i z jakiego wytrysnęła źródła. Wypłynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii. Żołnierz więc przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb, i cieszę się ze wspaniałych bogactw. To więc się stało z Barankiem: Żydzi Go zabili, a ja zebrałem owoc ofiary.

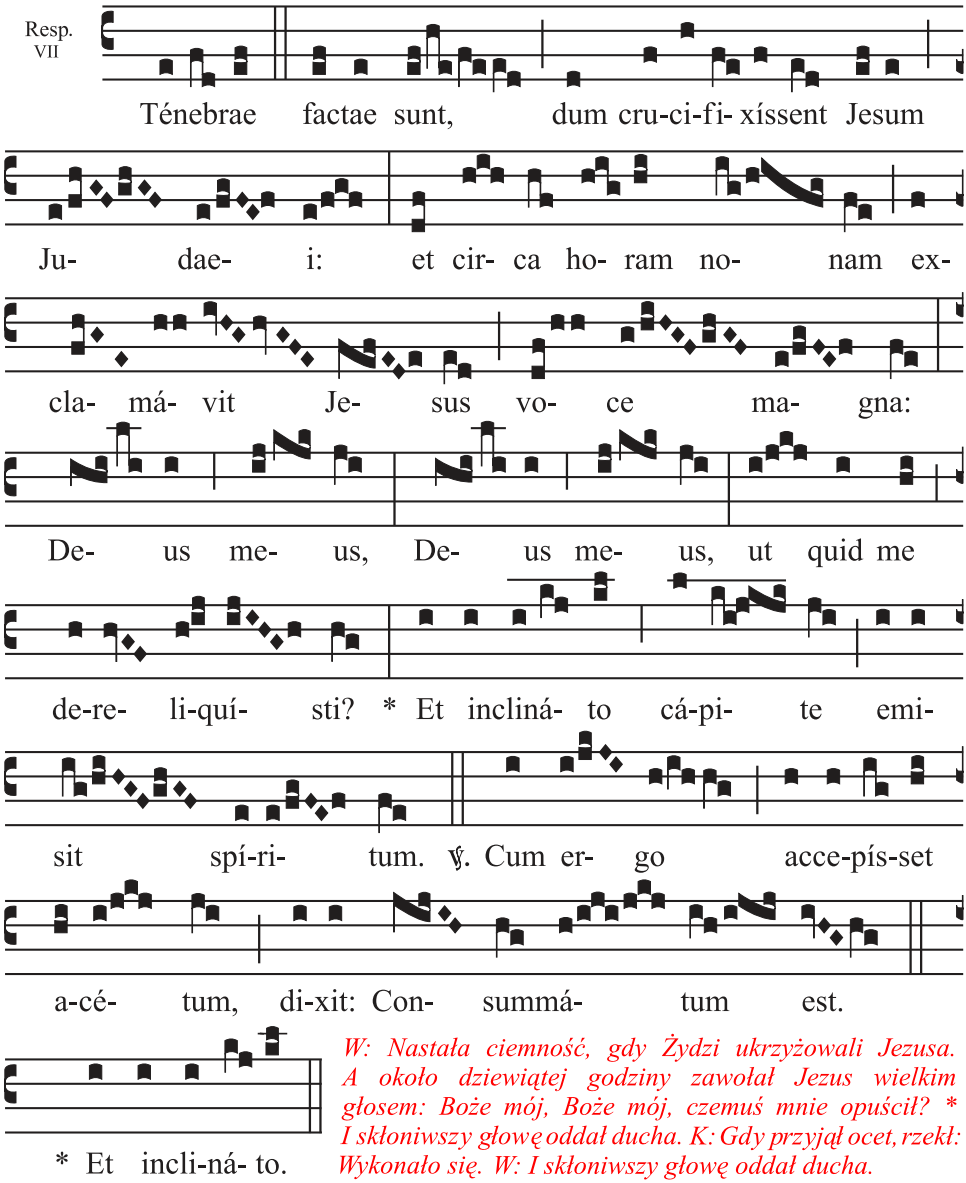
"Z przebitego boku wypłynęła krew i woda". Nie chcę, abyś, słuchaczu, przechodził obojętnie wobec tak wielkich tajemnic, zostaje bowiem jeszcze inny i tajemny sens. Powiedziałem już, że woda i krew są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół "przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym", to znaczy przez chrzest i Eucharystię, które wywodzą się z boku Zbawiciela. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka, Ewa.

Dlatego świadczy o tym św. Paweł, kiedy mówi: "Jesteśmy z Jego ciała i z Jego kości" - a ma on tu na myśli bok Chrystusa. Albowiem jak z boku Adama Bóg stworzył kobietę, tak też Chrystus dał nam ze swego boku wodę i krew, z których utworzył Kościół. I tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uśpionego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.

Widzicie więc, jak Chrystus połączył się z oblubienicą, widzicie,

jakim żywi nas pokarmem. Dzięki temu samemu pokarmowi rodzimy się i żywimy. Jak matka powodowana naturalną miłością do dziecka, spieszy, by je nakarmić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus poi swoją krwią tych, których odrodził.

Responsorium



*W: Nastała ciemność, gdy Żydzi ukrzyżowali Jezusa. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus wielkim głosem: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? * I skłoniwszy głowę oddał ducha. K: Gdy przyjął ocet, rzekł: Wykonało się. W: I skłoniwszy głowę oddał ducha.*

PSALMODIA

1 ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, * lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

Psalm 51

Błaganie pokutnika
Odnówcie się duchem w waszym myśleniu
i przyobleczcie nowego człowieka (Ef 4, 23-24)

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, * w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy * i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, * a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem * i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,

Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku * i prawy w swoim sądzie.

Oto urodziłem się obciążony winą * i jako grzesznika poczęła mnie matka.

A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, * naucz mnie tajemnic mądrości.

Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, * obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

Spraw, abym usłyszał radość i wesele, * niech się radują kości, które skruszyłeś.

Odwróć swe oblicze od moich grzechów * i zmaż wszystkie moje przewinienia.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste * i odnów we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza * i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia * i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Będę nieprawych nauczał drógTwoich * i wrócą do Ciebie grzesznicy.

Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, † Boże, mój Zbawco, * niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.

Panie, otwórz wargi moje, * a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, * a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.

Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, * pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, * odbuduj mury Jeruzalem.

Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i całopalenia, * wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, / lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

2 ant. Jezus Chrystus nas umiłował * i obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.

Pieśń

Ha 3, 2-4. 13a. 15-19
Bóg przychodzi na sąd
Podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie (Łk 21, 28)

Usłyszałem, Panie, Twoje orędzie, * zobaczyłem, Panie, Twoje dzieło.

Gdy czas nadejdzie, niech ono odżyje, † pozwól nam je poznać, gdy zbliży się pora, * w gniewnym zapale wspomnij na swą litość!

Bóg przychodzi z Temanu, * Święty z góry Paran.

Jego majestat okrywa niebiosa, * a Jego chwały pełna jest ziemia.

Jego wspaniałość podobna do światła, † z Jego rąk tryskają promienie, * moc Jego w nich jest ukryta.

Wyszedłeś, aby lud swój ocalić * i wybawić Twego pomazańca.

Konie bezbożnika wdeptałeś w morze, * w kipiącą topiel wód ogromnych.

Usłyszałem, i me serce struchlało, * na ten głos moje wargi zadrżały,

Moje kości przeniknęła trwoga, * zachwiały się moje kroki.

Jednak w spokoju czekam na klęskę, * która spotka lud naszych gnębicieli.

Choć drzewo figowe nie rozwija pąków * i winnice nie wydają plonów,

Chociaż zawiodły zbiory oliwek, * a pola nie przynoszą żywności,

Choć stada owiec znikają z owczarni * i nie ma wołów w zagrodach,

Ja się jednak rozraduję w Panu * i rozweselę w Bogu, moim Zbawicielu.

Pan, który jest moją siłą, † uczyni me nogi jak nogi jelenia * i na wyżyny mnie wyprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Jezus Chrystus nas umiłował / i obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.

3 ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, * wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego świata.

Psalm 147 B

Jeruzalem wielbi Boga
Chodź, ukażę Ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka (Ap 21, 9)

Chwal, Jeruzalem, Pana, * wysławiaj twego Boga, Syjonie!

Umacnia bowiem zawory bram twoich * i błogosławi synom twoim w tobie.

Zapewnia pokój twoim granicom * i wyborną pszenicą ciebie darzy.

Zsyła na ziemię swoje polecenia, * a szybko mknie Jego słowo.

On prószy śniegiem jak wełną * i szron jak popiół rozsypuje.

On grad rozrzuca jak okruchy chleba, * od Jego mrozu ścinają się wody.

Posyła słowo, i lód topnieje, * powieje wiatrem, i rzeki płyną.

Oznajmił swoje słowo Jakubowi, * Izraelowi ustawy swe i wyroki.

Nie uczynił tego dla innych narodów, * nie oznajmił im swoich wyroków.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, / wysławiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego świata.

CZYTANIE

Iz 52, 13-15

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i Jego postać była niepodobna do ludzi; tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

RESPONSORIUM

K. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.
W. Chrystus stał się dla nas…
K. Chociaż był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.
W. Chrystus stał się dla nas…

PIEŚŃ ZACHARIASZA

Łk 1, 68-79

Ant. Nad Jego głową umieścili napis * z podaniem Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, * bo lud swój nawiedził i wyzwolił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą * w domu swego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna * przez usta swych świętych proroków,

Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół * i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie * i wspomni na swe święte przymierze,

Na przysięgę, którą złożył * ojcu naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, * służyć Mu będziemy bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości przed Nim * po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, * gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie * przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego Boga, * z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,

By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, * aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

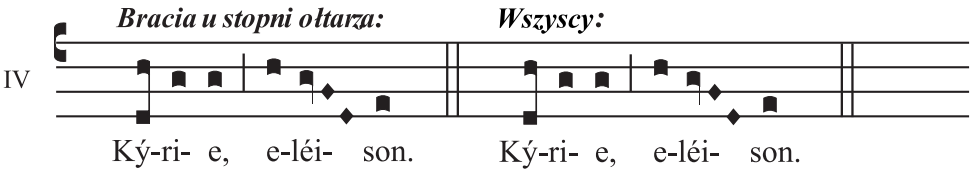
Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

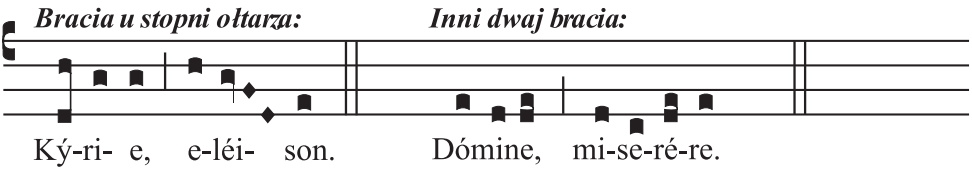
Ant. Nad Jego głową umieścili napis * z podaniem Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

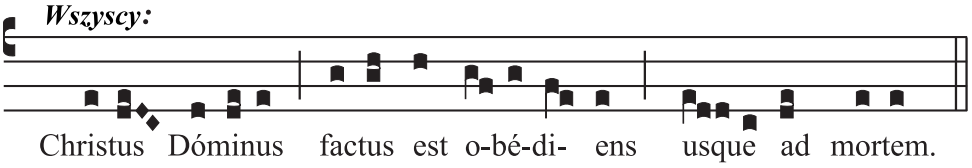
POŚBY

wg Proprium Officiorum OP

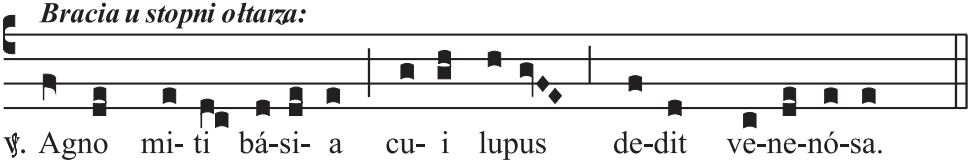
IV



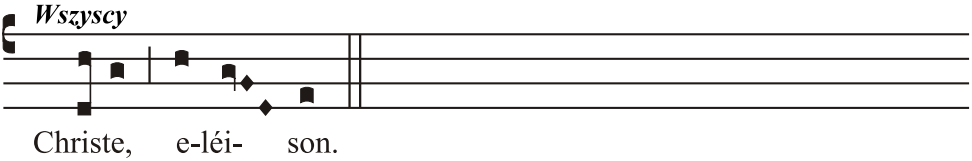


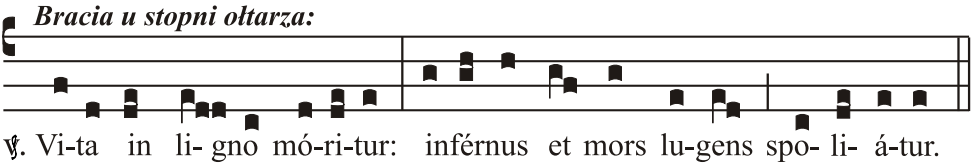


Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.



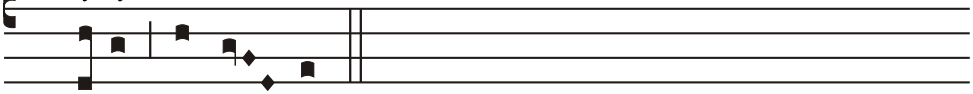
Wilk obdarzył łagodnego baranka zatrutym pocałunkiem.





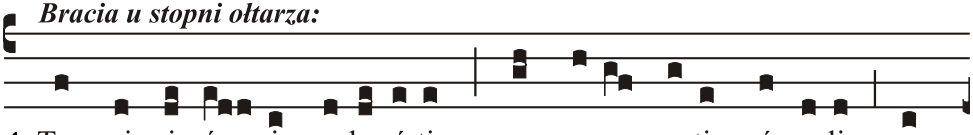
Życie umiera na drzewie: piekło i śmierć płaczą, złupione.

Wszyscy



Christe, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza:



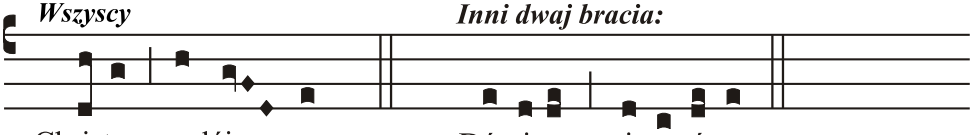
℣. Te qui vincí- ri vo-lu- ísti, nosque a mortis víncu-lis e-



ri-pu- í-sti.

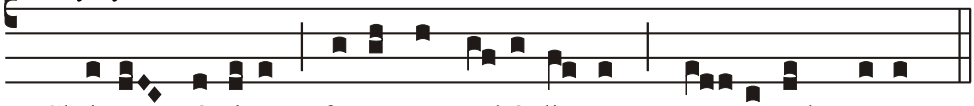
Któryś chciał zostać zwyciężony i nas wyrwałeś z kajdan śmierci.

Wszyscy ***Inni dwaj bracia:***



Christe, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

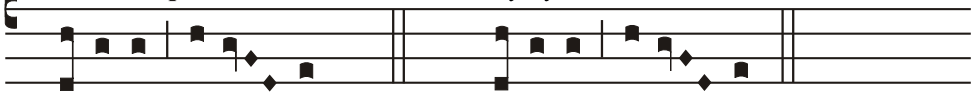
Wszyscy



Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

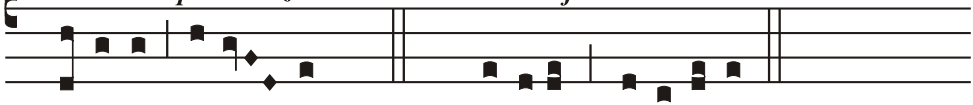
Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.

Bracia u stopni ołtarza: ***Wszyscy***



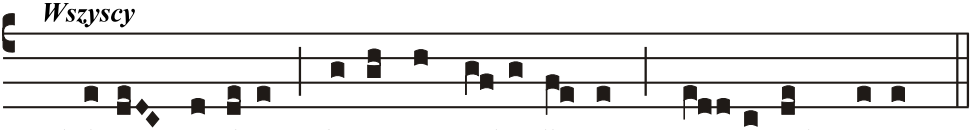
Ký-ri- e, e-léi- son. Ký-ri- e, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza: ***Inni dwaj bracia:***



Ký-ri- e, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

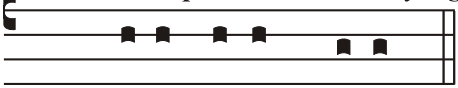
Wszyscy



Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci,

Bracia u stopni ołtarza donośnym głosem:



- i to śmierci krzyżowej!

℣. Mortem autem cru-cis.

Chwila milczenia

Ojcze nasz

MODLITWA

Boże, nasz Ojcze, wejrzyj łaskawie na Twoją rodzinę, za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców * i poniósł mękę na krzyżu.

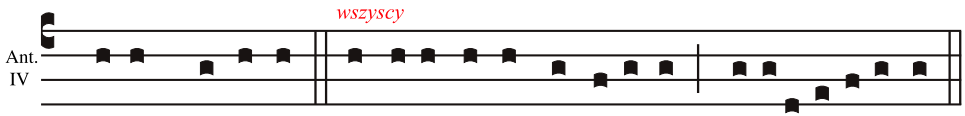
Nie udziela się błogosławieństwa.

WIELKA SOBOTA

WEZWANIE

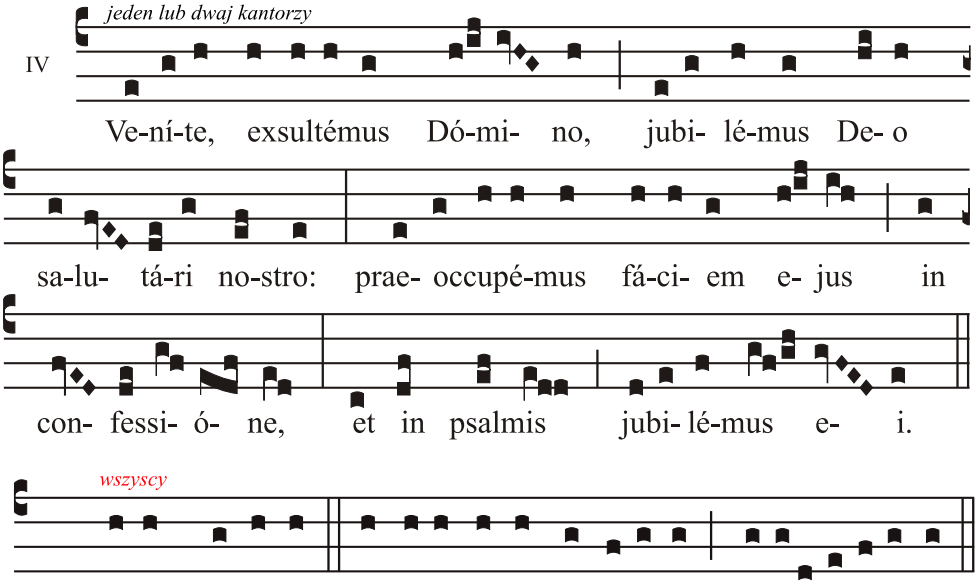
Przewodniczący: † Panie, otwórz wargi moje.
Wszyscy: A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Psalm 95



Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.
Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, * wznośmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia. / Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, * z weselem śpiewajmy Mu pieśni.*



Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.
Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

℣. 2

Quóni- am De- us magnus Dó-mi- nus, et Rex ma-

gnus su-per omnes De- os: quóni- am non repél-let Dó-mi-

nus plebem su- am: qui- a in manu e-jus sunt omnes

fi-nes ter-rae, et al-ti-tú-di-nes monti- um ipse cón-

spi- cit.

*Bo Pan jest Bogiem wielkim, * wielkim Królem nad wszystkimi bogami. / W Jego ręku głębiny ziemi, * szczyty gór do Niego należą. / Jego własnością jest morze, które sam stworzył, * i ziemia, którą ulepiły Jego ręce.*

wszyscy

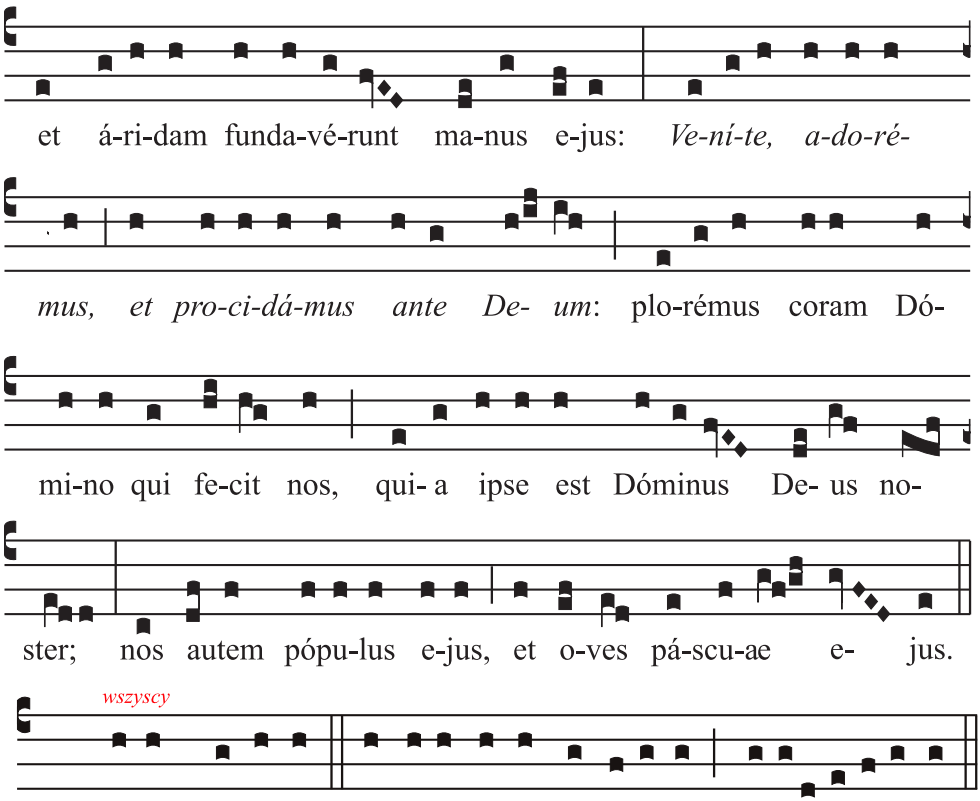
Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Jego własnością jest morze, które sam stworzył, * i ziemia, którą ulepiły Jego ręce. Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze, * klęknijmy przed Panem, który nas stworzył, Albowiem On jest naszym Bogiem, † a my ludem Jego pastwiska * i owcami w Jego ręku.*

℣. 3

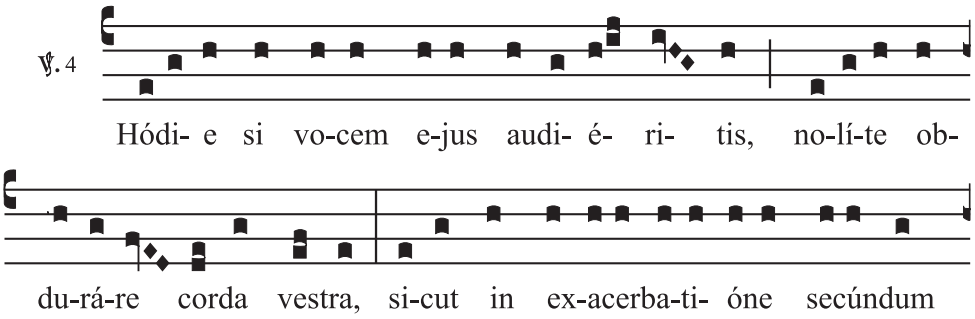
Quóni- am ipsí- us est ma-re, et ip-se fe-cit il- lud,

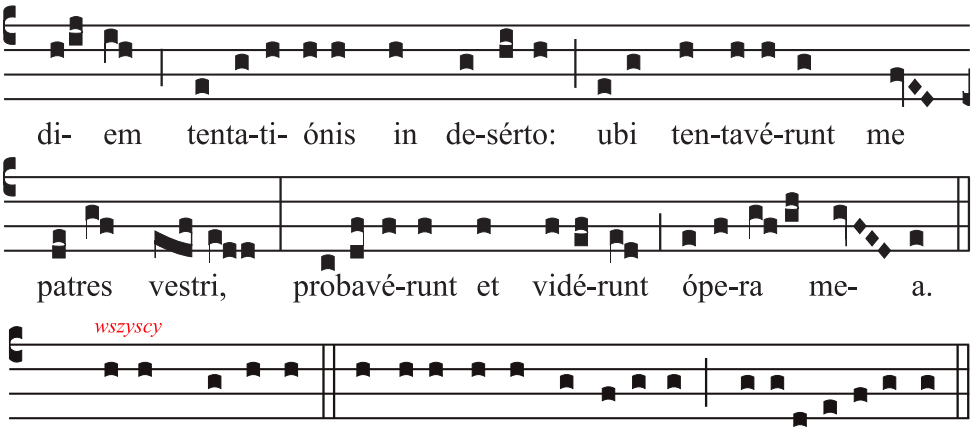


Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: † "Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, * jak na pustyni w dniu Massa, Gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, * doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła.*

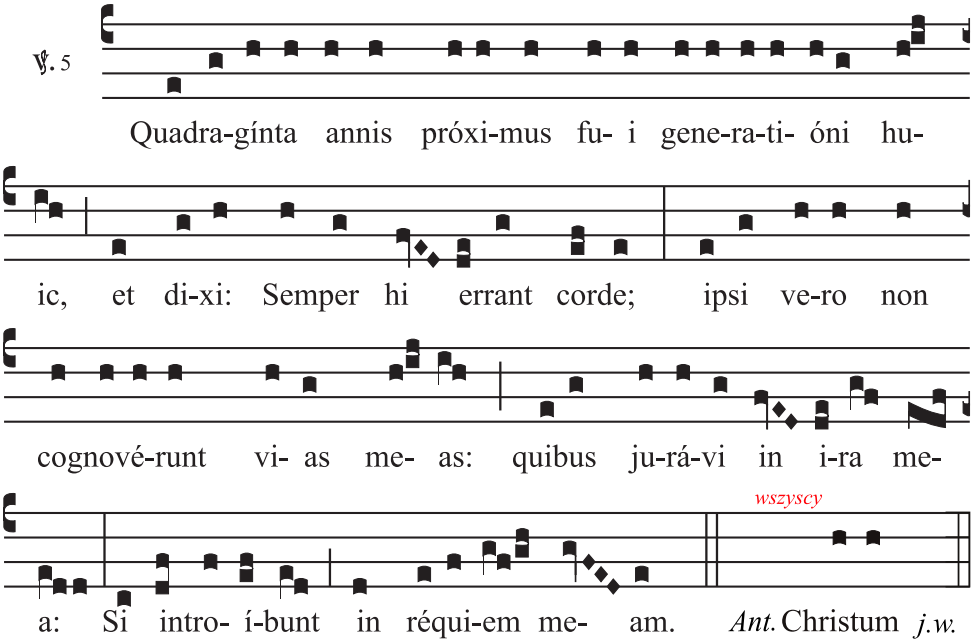




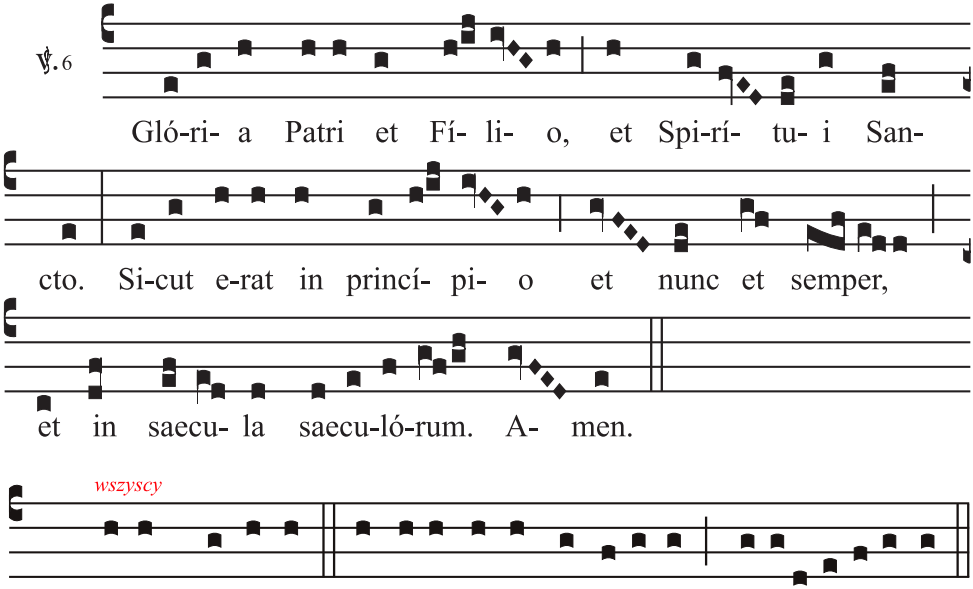
Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Przez lat czterdzieści to pokolenie wstręt we Mnie budziło † i powiedziałem: «Są ludem o sercu zbłąkanym * i moich dróg nie znają». Przeto przysiągłem w gniewie, * że nie wejdą do mojej krainy spoczynku".*



*Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu. / Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.*



Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

GODZINA CZYTAŃ

HYMN

Na melodię Króla wznoszą się znamiona

1 Zbawicielu wszystkich ludzi,
Przyjmij śpiewy pełne żalu;
Zmiłuj się nad nami, Panie,
Przebacz ufającym Tobie.

2 Pradawnego wroga moce
Zniweczyłeś swoim krzyżem,
Który stał się znakiem wiary
Na wyznawców Twoich czole.

3 Już na zawsze nas uwolnij
Z panowania zła i grzechu,
Aby szatan nie mógł szkodzić
Odkupionym krwią najświętszą.

4 Ty ze względu na nas, Jezu,
Zejść raczyłeś do Otchłani
I dłużników gorzkiej śmierci
Obdarzyłeś życiem wiecznym.

5 Gdy na rozkaz Twój wszechmocny
Świat osiągnie kres istnienia,
Znowu przyjdziesz w blasku chwały,
By nagrodzić sprawiedliwych.

6 Ciebie więc prosimy, Chryste,
Byś uleczył nasze rany,
Ty, co z Ojcem Twym i Duchem
Godzien jesteś uwielbienia. Amen.

PSALMODIA

1 ant. Zasnę bezpiecznie * i spocznę w pokoju.

Psalm 4

Dziękczynienie

Godnym podziwu uczynił Pan Tego, którego wskrzesił z martwych (św. Augustyn)

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże, * który wymierzasz mi sprawiedliwość.

Tyś mnie wydźwignął z utrapienia, * zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.

Jak długo będą ociężałe wasze serca, mężowie? * Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?

Wiedzcie, że godnym podziwu czyni Pan swego wiernego, * Pan mnie wysłucha, gdy będę Go wzywał.

Zadrżyjcie i już nie grzeszcie, * rozważcie na swych łożach i zamilknijcie.

Złóżcie należne ofiary * i miejcie nadzieję w Panu.

Wielu powiada: "Któż nam szczęście ukaże?" * Wznieś ponad nami, Panie, światłość Twojego oblicza!

Więcej wlałeś radości w moje serce * niż w czasie obfitych plonów pszenicy i wina.

Spokojnie zasypiam, kiedy się położę, † bo tylko Ty jeden, Panie, * pozwalasz mi żyć bezpiecznie.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Zasnę bezpiecznie / i spocznę w pokoju.

2 ant. Ciało moje * będzie spoczywać bezpiecznie.

Psalm 16

Bóg najwyższym dobrem

Bóg wskrzesił Jezusa, zerwawszy więzy śmierci (Dz 2, 24)

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie, † mówię do Pana: "Tyś jest Panem moim, * poza Tobą nie ma dla mnie dobra".

Wzbudził On we mnie miłość przedziwną * do świętych, którzy mieszkają na Jego ziemi.

A wszyscy, którzy idą za obcymi bogami, * pomnażają swoje udręki.

Nie będę wylewał krwi w ofiarach dla nich, * nie wymówią ich imion moje wargi.

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, * to On mój los zabezpiecza.

Sznur mierniczy szczodrze mi dział wyznaczył, * jak miłe jest dla mnie dziedzictwo moje!

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, * bo serce napomina mnie nawet nocą.

Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, * On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje, * a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,

Bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz * i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukażesz, † pełnię radości przy Tobie * i wieczne szczęście po Twojej prawicy.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie.

3 ant. Unieście się, odwieczne podwoje, * aby mógł wkroczyć Król chwały.

Psalm 24

Pan wkracza do świątyni

Bramy niebios zostały otwarte dla Chrystusa ze względu na wywyższenie Jego ludzkiej natury (św. Ireneusz)

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napełnia, * świat cały i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził * i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana, * kto stanie w Jego świętym miejscu?

Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, † którego dusza nie lgnęła do marności * i nie przysięgał kłamliwie.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana, * i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.

Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, * którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Bramy, podnieście swe szczyty, † unieście się, odwieczne podwoje, * aby mógł wkroczyć Król chwały!

"Któż jest tym Królem chwały?" † Pan dzielny i potężny, * Pan potężny w boju.

Bramy, podnieście swe szczyty, † unieście się, odwieczne podwoje, * aby mógł wkroczyć Król chwały!

"Któż jest tym Królem chwały?" * Pan Zastępów, On jest Królem chwały.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Unieście się, odwieczne podwoje, / aby mógł wkroczyć Król chwały.

K. Broń mojej sprawy i wybaw mnie, Panie.

W. Obdarz mnie życiem według Twego słowa.

LAMENTACJE JEREMIASZA

Wersja gregoriańska - s. 47

Lectio I
Lm 4, 1-4

Alef. *Ach! Jakże sczerniało złoto, zmieniło się złoto najczystsze! Rozrzucone są święte kamienie po rogach wszystkich ulic.*

Bet. *Szlachetni synowie Syjonu, cenieni jak czyste złoto, jakże są poczytani za garnki z gliny - robotę rąk garncarza.*

Gimel. *Nawet szakale pierś dają i karmią swoje młode; a Córa Narodu okrutna jak struś na pustyni.*

Dalet. *Z pragnienia język ssącego przysechł do podniebienia; maleństwa o chleb błagały - a nie było, kto by im łamał.*

Lectio II
Lm 4, 5-8

He. *Ci, co jadali przysmaki, mdleli na ulicach, a strojni niegdyś w purpurę, obrali leże na gnoju.*

Waw. *Wyrósł grzech Córy mojego ludu na zbrodnię Sodomy, co padła w jednej chwili, chociaż nie tknięta rękami.*

Zain. *Jej młodzieńcy nad śnieg jaśniejsi i bielsi od mleka, ciałem czerwieńsi nad koral, wyglądali jak szafir.*

Chet. *Pociemniał ich wygląd na węgiel, na ulicy nie można ich poznać, przylgnęła ich skóra do kości, wyschła jak drewno.*

Lectio III
Lm 4, 9-12

Tet. *Szczęśliwsi mieczem zabici niż ci, co pomarli z głodu, którzy ginęli bezsilni z braku płodów pola.*

Jod. *Ręce czułych kobiet gotowały swe dzieci: były dla nich pokarmem w czas klęski Córy mojego ludu.*

Kaf. *Dopełnił Pan swej zapalczywości, wylał żar swego gniewu; na Syjonie rozpalił płomień, by strawił jego fundamenty.*

Lamed. *Nie wierzyli królowie świata i nikt z mieszkańców ziemi, że ciemięzca i wróg się wedrze do bram Jerozolimy.*

I CZYTANIE

Z Listu do Hebrajczyków 4, 1-13
Śpieszmy się wejść do odpoczynku Pana

Bracia: Lękajmy się, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do odpoczynku Pana, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. Albowiem i myśmy otrzymali dobrą nowinę, jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli.

Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: "Toteż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpoczynku", aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. Powiedział bowiem Bóg na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: "I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich". I znowu na tym miejscu: "Nie wejdą do mego odpoczynku".

Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu swego nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień, "dzisiaj", po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: "Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych".

Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Żywe jest bowiem słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

RESPONSORIUM

por. Mt 27, 60-66

Wszyscy wstają

W. Gdy uczniowie pogrzebali Pana, † przed wejściem do grobu zatoczyli wielki kamień, / arcykapłani opieczętowali go * I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu. ***K.*** *Arcykapłani poszli do Piłata i prosili go o zabezpieczenie grobu, a Piłat się zgodził.* **W.** I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu.

II CZYTANIE

Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę

Zstąpienie Pana do Otchłani

Co się stało? Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelękła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań.

Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę.

Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i synem Ewy.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrzawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał

do wszystkich: "Pan mój z nami wszystkimi!" I odrzekł Chrystus Adamowi: "I z duchem twoim!" A pochwyciwszy go za rękę, podniósł go mówiąc: "Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Tobie, Adamie, rozkazuję: Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, wyjdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jako jedna i niepodzielna osoba.

Dla ciebie Ja, twój Bóg, stałem się twoim synem. Dla ciebie Ja, Pan, przybrałem postać sługi. Dla ciebie Ja, który jestem ponad niebiosami, przyszedłem na ziemię i zstąpiłem w jej głębiny. Dla ciebie, człowieka, stałem się jako człowiek bezsilny, lecz wolny pośród umarłych. Dla ciebie, który porzuciłeś ogród rajski, Ja w ogrodzie oliwnym zostałem wydany Żydom i ukrzyżowany w ogrodzie.

Przypatrz się mojej twarzy dla ciebie oplutej, bym mógł ci przywrócić ducha, którego niegdyś tchnąłem w ciebie. Zobacz na moim obliczu ślady uderzeń, które zniosłem, aby na twoim zeszpeconym obliczu przywrócić mój obraz.

Spójrz na moje plecy przeorane razami, które wycierpiałem, aby z twoich ramion zdjąć ciężar grzechów przytłaczających ciebie. Obejrzyj moje ręce tak mocno przybite do drzewa za ciebie, który niegdyś przewrotnie wyciągnąłeś swą rękę do drzewa.

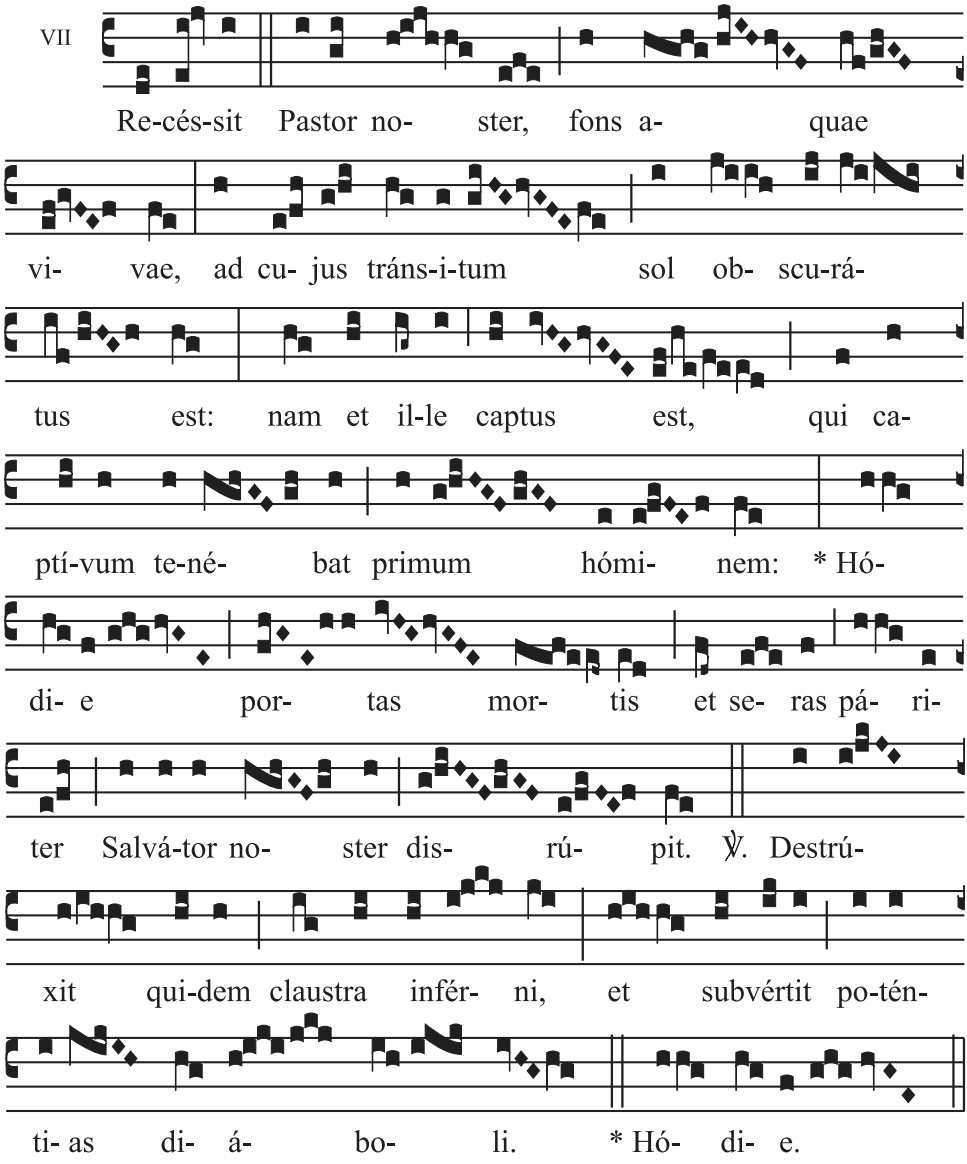
Snem śmierci zasnąłem na krzyżu i włócznia przebiła mój bok za ciebie, który usnąłeś w raju i z twojego boku wydałeś Ewę, a ta moja rana uzdrowiła twoje zranienie. Sen mej śmierci wywiedzie cię ze snu Otchłani. Cios zadany Mi włócznią złamał włócznię skierowaną przeciw tobie.

Powstań, pójdźmy stąd! Niegdyś szatan wywiódł cię z rajskiej ziemi, Ja zaś wprowadzę ciebie już nie do raju, lecz na tron niebiański. Zakazano ci dostępu do drzewa będącego obrazem życia, ale Ja, który jestem życiem, oddaję się tobie. Przykazałem aniołom, aby cię strzegli tak, jak słudzy, teraz zaś sprawię, że będą ci oddawać cześć taką, jaka należy się Bogu.

Gotowy już jest niebiański tron, w pogotowiu czekają słudzy, już wzniesiono salę godową, jedzenie zastawione, przyozdobione wieczne mieszkanie, skarby dóbr wiekuistych są otwarte, a królestwo niebieskie, przygotowane od założenia świata, już otwarte".

Responsorium

*W: Odszedł nasz Pasterz, źródło wody żywej, a przy Jego śmierci zaćmiło się słońce. Do niewoli został wzięty ten, który w niewoli trzymał pierwszego człowieka. * Dzisiaj nasz Zbawiciel skruszył odrzwia i zamki śmierci. K: On bowiem zniszczył więzienie piekielne i zmiażdżył potęgę diabła. W: Dzisiaj nasz Zbawiciel skruszył odrzwia i zamki śmierci.*



MODLITWA JEREMIASZA

Wersja gregoriańska - s. 53

Lm 5, 1-22

*Wspomnij, Panie, na to, co nas spotkało, * spojrzyj i przypatrz się naszej hańbie.*
*Dziedziczny nasz dział przypadł obcym, * cudzoziemcom - nasze domostwa.*
*Sieroty, nie mamy już ojca, * a matki nasze jak wdowy.*
*Własną wodę za srebro pijemy, * za własne drzewo płacimy.*
*Pędzą nas z jarzmem na szyi, * ustajemy, a nie ma wytchnienia.*
*Do Egiptu wyciągaliśmy ręce, * i do Asyrii, by nasycić się chlebem.*
*Przodkowie nasi zgrzeszyli - ich nie ma, * a my dźwigamy ich grzechy.*
*Słudzy panują nad nami, * nikt nas nie ocala z ich ręki.*
*Życiem za chleb płacimy * wobec [groźby] miecza w pustyni.*
*Jak piec nasza skóra gorąca * od straszliwego głodu.*
*Na Syjonie hańbiono kobiety, * a dziewice po miastach Judy.*
*Rękami [wrogów] wieszani książęta, * nie było względów dla starszych.*
*Młodzieńcy młyn obracali, * chwiali się chłopcy pod drewnem.*
*Starsi porzucili bramę, * młodzieńcy - swe pieśni.*
*Znikła z serc naszych radość, * w żałobę przeszły nam tańce.*
*Diadem spadł z naszej głowy, * biada nam, bośmy zgrzeszyli.*
*Stąd nasze serca chorują * i oczy nasze zaćmione,*
*że góra Syjonu - pustkowiem, * że po niej krążą szakale.*
*Lecz Ty, o Panie, Ty trwasz na wieki. * Twój tron - poprzez pokolenia.*
*Czemu chcesz o nas zapomnieć na zawsze, * po wszystkie dni nas opuścić?*
*Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy. * Dni nasze zamień na dawne!*
*Czyżbyś nas całkiem odtrącił? * Czy tak bardzo na nas się gniewasz?*
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!

PSALMODIA

Psalm 4

Dziękczynienie

Godnym podziwu uczynił Pan Tego, którego wskrzesił z martwych (św. Augustyn)

1 ant. Zabito niewinnego Pana, * dlatego będą Go opłakiwać jak jedynego syna.

Psalm 64

Bóg sądzi prześladowców

Psalm ten najbardziej ukazuje Mękę Pana (św. Augustyn)

Boże, słuchaj głosu mego, gdy się żalę, * zachowaj me życie od lęku przed wrogiem.

Chroń mnie przed gromadą nikczemnych * i przed zgrają złoczyńców.

Ostrzą oni jak miecz swe języki, † a zatrute słowa kierują jak strzały, * by z ukrycia ugodzić niewinnego.

Strzelają znienacka bez żadnej obawy, * umacniają się w złym zamiarze.

Zamyślają potajemnie zastawić sidła † mówiąc: "Któż nas zobaczy, * kto odkryje naszą tajemnicę?"

Obmyślili zasadzkę, ukrywają swe plany; * podobne do przepaści jest serce i wnętrze człowieka.

Lecz Bóg strzałami w nich godzi * i nagle odnoszą rany.

Własny język upadek im gotuje, * a wszyscy, którzy to widzą, potrząsają głowami.

Ludzie ogarnięci bojaźnią † sławią dzieło Boga * i rozważają Jego nakazy.

Sprawiedliwy weseli się w Panu, † do Niego się ucieka, * a wszyscy prawego serca się chlubią.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Zabito niewinnego Pana, / dlatego będą Go opłakiwać jak jedynego syna.

2 ant. Od bram Otchłani * ocal moją duszę, Panie.

Pieśń

Iz 38, 10-14. 17. 19b-20

Bóg uzdrowieniem umierającego

Byłem umarły, a oto jestem żyjący i dzierżę klucze śmierci (Ap 1, 18)

Rzekłem: W połowie dni moich * odejść muszę.

W bramach Otchłani mnie opuści * lat moich reszta.

Mówiłem: Nie ujrzę już Boga * na ziemi żyjących,

Nie zobaczę już nikogo * spośród mieszkańców tego świata.

Rozbiorą moje mieszkanie i przeniosą ode mnie * jak namiot pasterski.

Jak tkacz zwinąłem me życie, † a Pan jego nić przeciął. * Od świtu do nocy kres mi położysz.

Krzyczę do rana. * On jak lew miażdży wszystkie me kości.

Kwilę jak pisklę jaskółcze, * wzdycham jak gołębica.

Zmęczone są me oczy od patrzenia w górę; * Panie, stań przy mnie, bo jestem w ucisku.

I oto ustrzegłeś moją duszę * od czeluści zagłady,

Gdyż odrzuciłeś za siebie * wszystkie moje grzechy.

Ojciec głosi dzieciom wierność Twoją. * Pan mi przychodzi z pomocą.

Więc grać Mu będziemy pieśni na strunach † przez wszystkie dni naszego życia * w świątyni Pańskiej.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Od bram Otchłani / ocal moją duszę, Panie.

3 Ant. Byłem umarły, / a oto jestem żyjący na wieki wieków / i mam klucze śmierci i Otchłani.

Psalm 150

Chwalcie Pana

Śpiewajcie duchem, śpiewajcie i myślą, to znaczy: Chwalcie Boga waszą duszą i ciałem waszym (Hezychiusz)

Chwalcie Boga w Jego świątyni, * chwalcie na ogromnym Jego nieboskłonie.

Chwalcie Go za potężne Jego dzieła, * chwalcie za niezmierzoną wielkość Jego.

Chwalcie Go dźwiękiem rogu, * chwalcie na harfie i cytrze.

Chwalcie Go bębnem i tańcem, * chwalcie na strunach i flecie.

Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach, † chwalcie na cymbałach brzęczących. * wszystko, co żyje, niech chwali Pana!

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Byłem umarły, / a oto jestem żyjący na wieki wieków / i mam klucze śmierci i Otchłani.

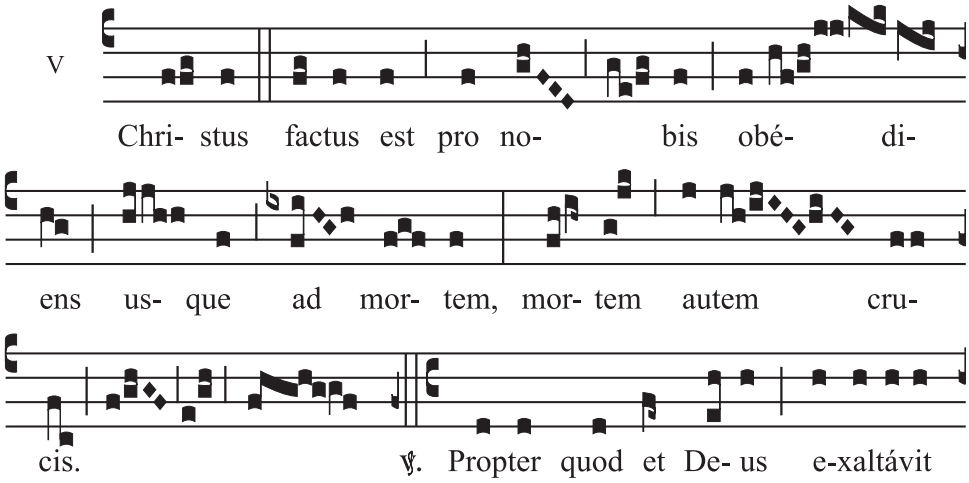
CZYTANIE

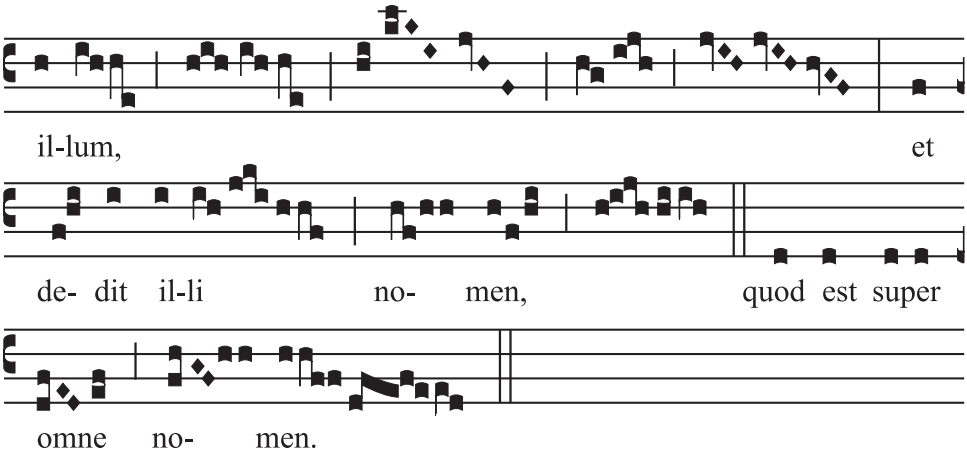
Oz 6, 1-2

Chodźcie, powróćmy do Pana. On nas zranił i On też uleczy, On to nas pobił, On ranę zawiąże. Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności.

RESPONSORIUM

***W.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu. **K.** Dlatego też Bóg wywyższył Go ponad wszystko / i darował Mu imię **W.** które jest ponad wszelkie imię.*





PIEŚŃ ZACHARIASZA

Łk 1, 68-79

Ant. Ratuj nas, Zbawicielu świata, * Ty nas odkupiłeś przez krzyż i krew swoją; / pomagaj nam, Panie, nasz Boże.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, * bo lud swój nawiedził i wyzwolił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą * w domu swego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna * przez usta swych świętych proroków,

Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół * i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie * i wspomni na swe święte przymierze,

Na przysięgę, którą złożył * ojcu naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, * służyć Mu będziemy bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości przed Nim * po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, * gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie * przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego Boga, * z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,

By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, * aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

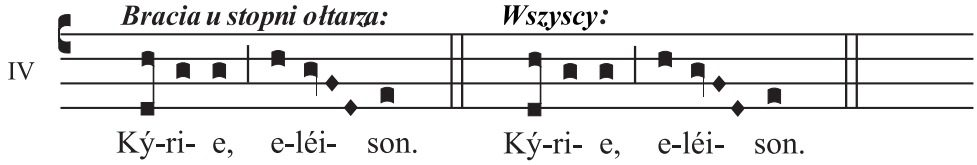
Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

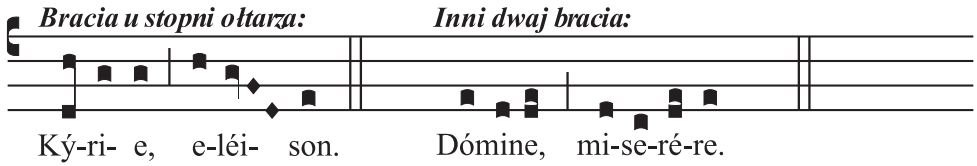
Ant. Ratuj nas, Zbawicielu świata, * Ty nas odkupiłeś przez krzyż i krew swoją; / pomagaj nam, Panie, nasz Boże.

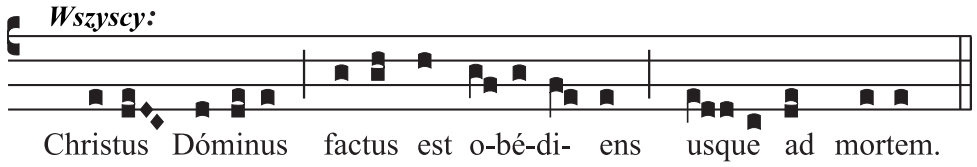
POŚBY

wg Proprium Officiorum OP

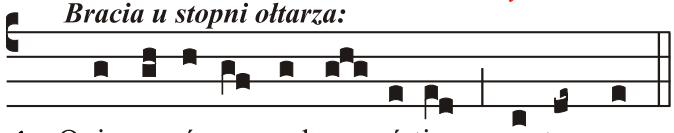
IV



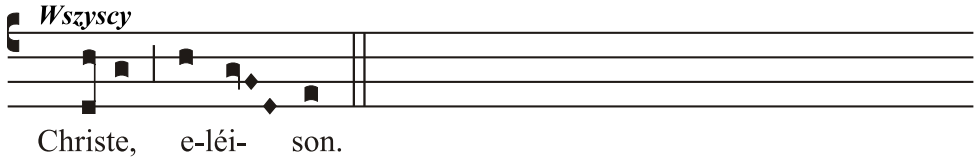


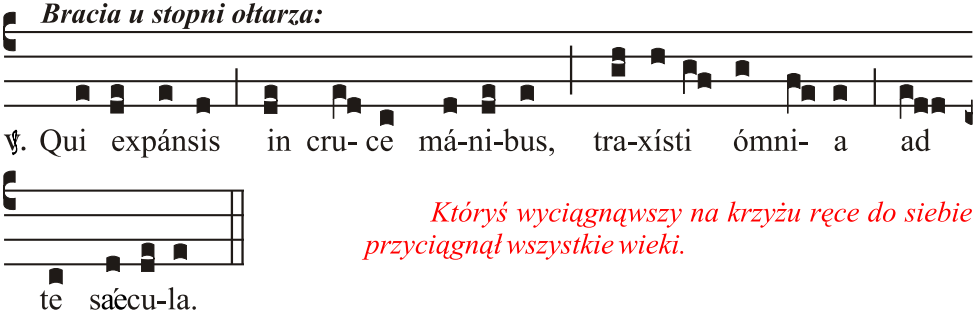


Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.



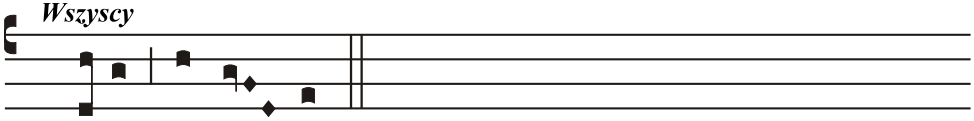
Który przyszedłeś,
by za nas ponieść Mękę.





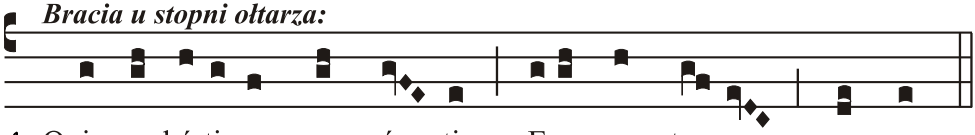
Któryś wyciągnąwszy na krzyżu ręce do siebie
przyciągnął wszystkie wieki.

Wszyscy



Christe, e-léi- son.

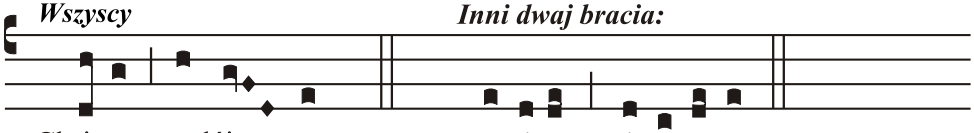
Bracia u stopni ołtarza:



℣. Qui prophé-ti-ce prompsí- sti: Ero mors tu- a, o mors.

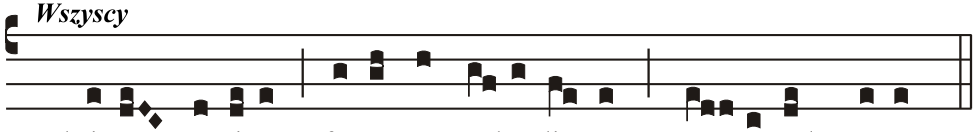
Któryś proroczo zapowiedział: Będę twą śmiercią, o śmierci.

Wszyscy ***Inni dwaj bracia:***



Christe, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

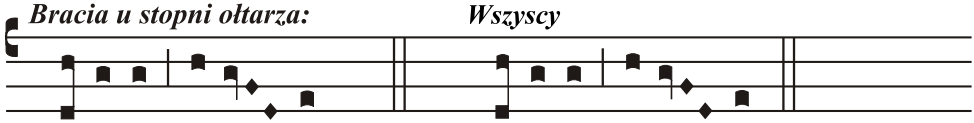
Wszyscy



Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

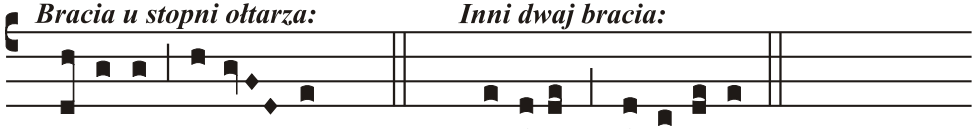
Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.

Bracia u stopni ołtarza: ***Wszyscy***



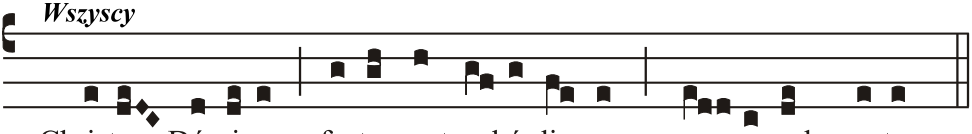
Ký-ri- e, e-léi- son. Ký-ri- e, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza: ***Inni dwaj bracia:***



Ký-ri- e, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

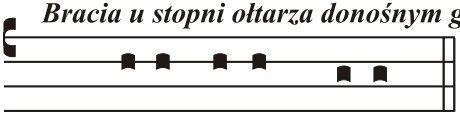
Wszyscy



Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci,

Bracia u stopni ołtarza donośnym głosem:



- i to śmierci krzyżowej!

℣. Mortem autem cru-cis.

Chwila milczenia

Ojcze nasz

MODLITWA

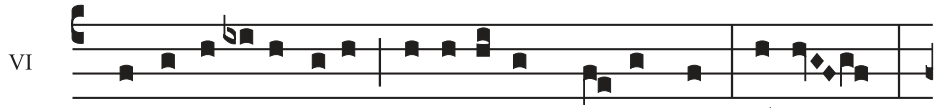
Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Syn Jednorodzony został złożony w grobie i wyszedł z niego pełen chwały; † spraw łaskawie, by wierni, którzy przez chrzest uczestniczą w Jego śmierci, * dzięki Jego zmartwychwstaniu osiągnęli radość życia wiecznego.

Nie udziela się błogosławieństwa.

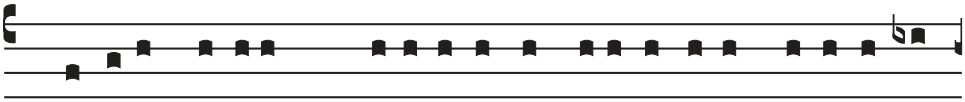
LAMENTACJE JEREMIASZA

Wielki Piątek

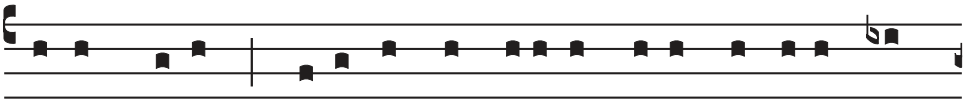
Lectio I — Lm 2,1-3



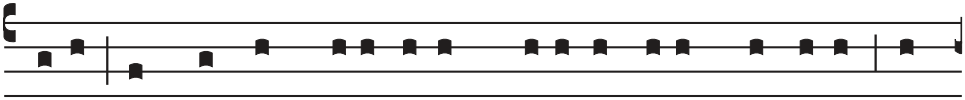
De lamenta-ti- óne Je-remí- ae Prophé- tae. A-leph.



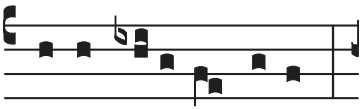
Quómodo obté-xit ca-lí-gi-ne in furó-re su- o Dómi-nus fí-



li- am Si- on: pro-jé -cit de caelo in terram íncly-tam Is-

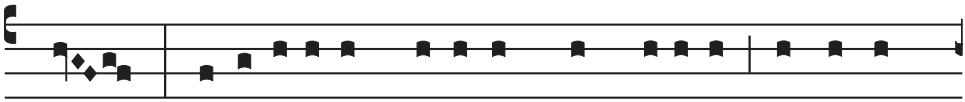


ra-ël, et non est recordá-tus scabél-li pedum su- ó-rum in

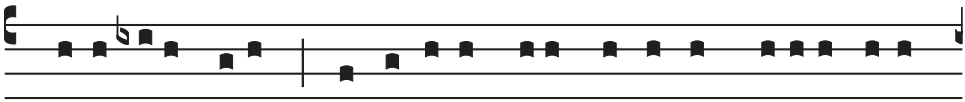


di- e furó-ris su- i.

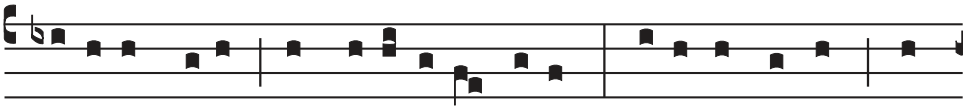
Alef. Jakże okrył Pan mrokiem zapalczywości swej córkę Syjon! Zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraela, a nie wspomniał na podnóżek nóg swoich w dzień zapalczywości swojej.



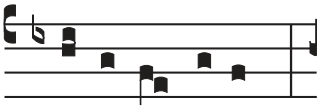
Beth. Prae-ci-pi-tá-vit Dómi-nus, nec pepércit ómni- a



spe-ci- ósa Jacob: destrú-xit in furó- re su- o muni-ti- ónes

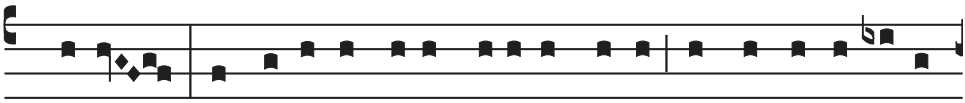


vírgi-nis Juda, et de-jé-cit in terram: póllu- it regnum, et

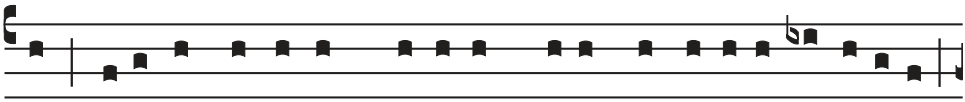


prínci-pes e-jus.

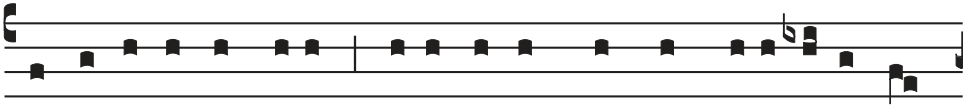
Bet. Zrzucił Pan bez oszczędzania, wszystko piękno Jakubowe, zburzył w zapalczywości swojej zamki córki Judzkiej obalił na ziemię, splugawił królestwo i książąt jej.



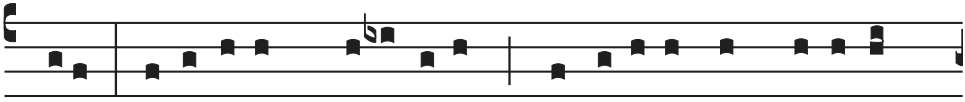
Ghimel. Confré-git in i-ra furó-ris su- i omne cornu Isra-



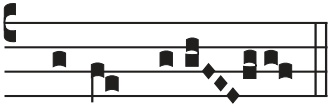
ël; avér-tit re-trórsum déxte-ram su-am a fá-ci- e in-imí-ci:



et succéndit in Jacob qua-si ignem flammae devo-rántis in

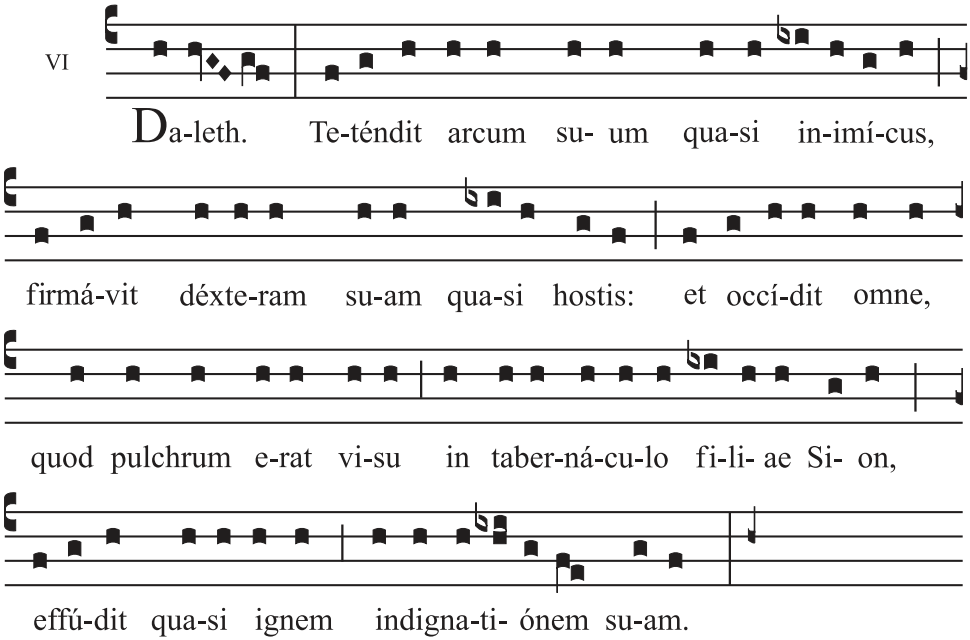


gyro. Je-rú-sa-lem, Je-rú-sa-lem, convérte-re ad Dómi-num

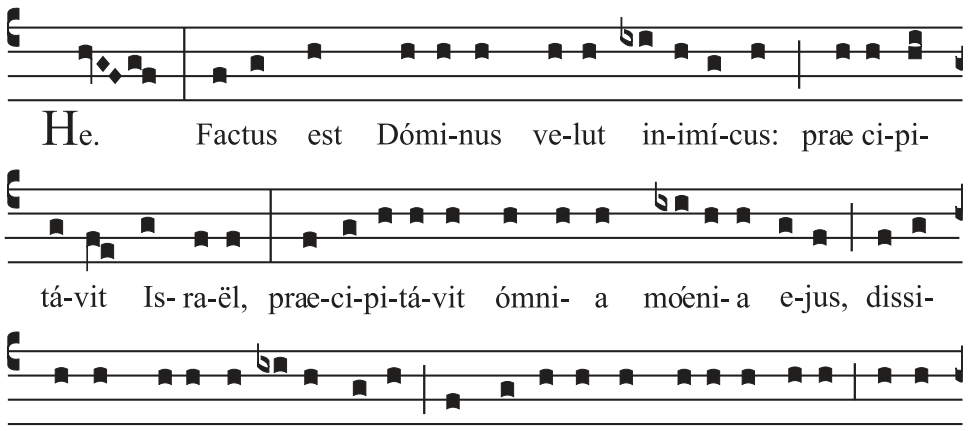


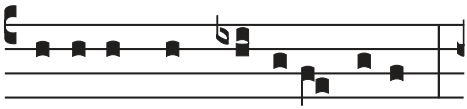
De- um tu-um.

Gimel. Złamał w gniewie zapalczywości swej każdy róg Izraela, odwrócił wstecz prawicę swoją od oblicza nieprzyjaciela i zapalił w Jakubie jakby ogień płomienia, pożerającego wokoło. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!



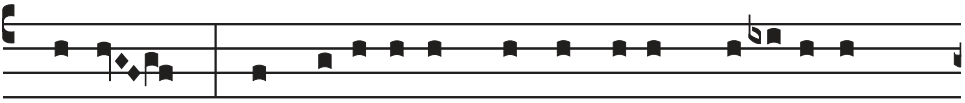
Dalet. Naciągnął łuk swój jak nieprzyjaciel, wzmocnił prawicę swą jak przeciwnik i pobił wszystko, co było pięknego na wejrzenie w namiocie córki Syjon, wylał jak ogień rozgniewanie swoje.



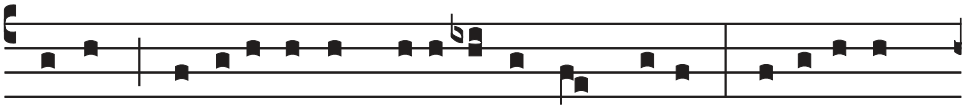


li- á-tum et humi-li- á-tam.

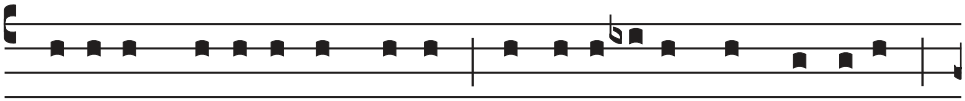
He. Stał się Pan jak nieprzyjaciel, zrzucił Izraela, zrzucił wszystkie mury, rozwalił zamki jego i namnożył u córki Judzkiej uniżonego i uniżonej.



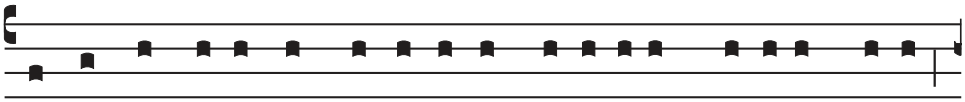
Va-u. Et dissi-pá-vit qua- si hortum tentó-ri- um



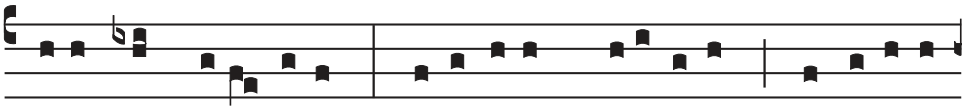
su- um, demo-lí-tus est taberná-cu- lum su- um: obli-vi- óni



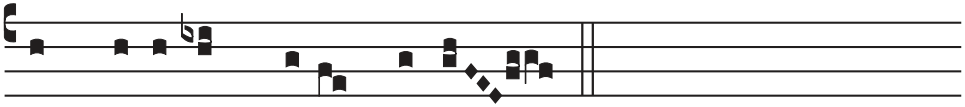
trá-di-dit Dómi-nus in Si- on fe- sti-vi-tá-tem et sábba-tum:



et in oppróbri- um, et in indi- gna-ti- ónem fu-ró-ris su- i

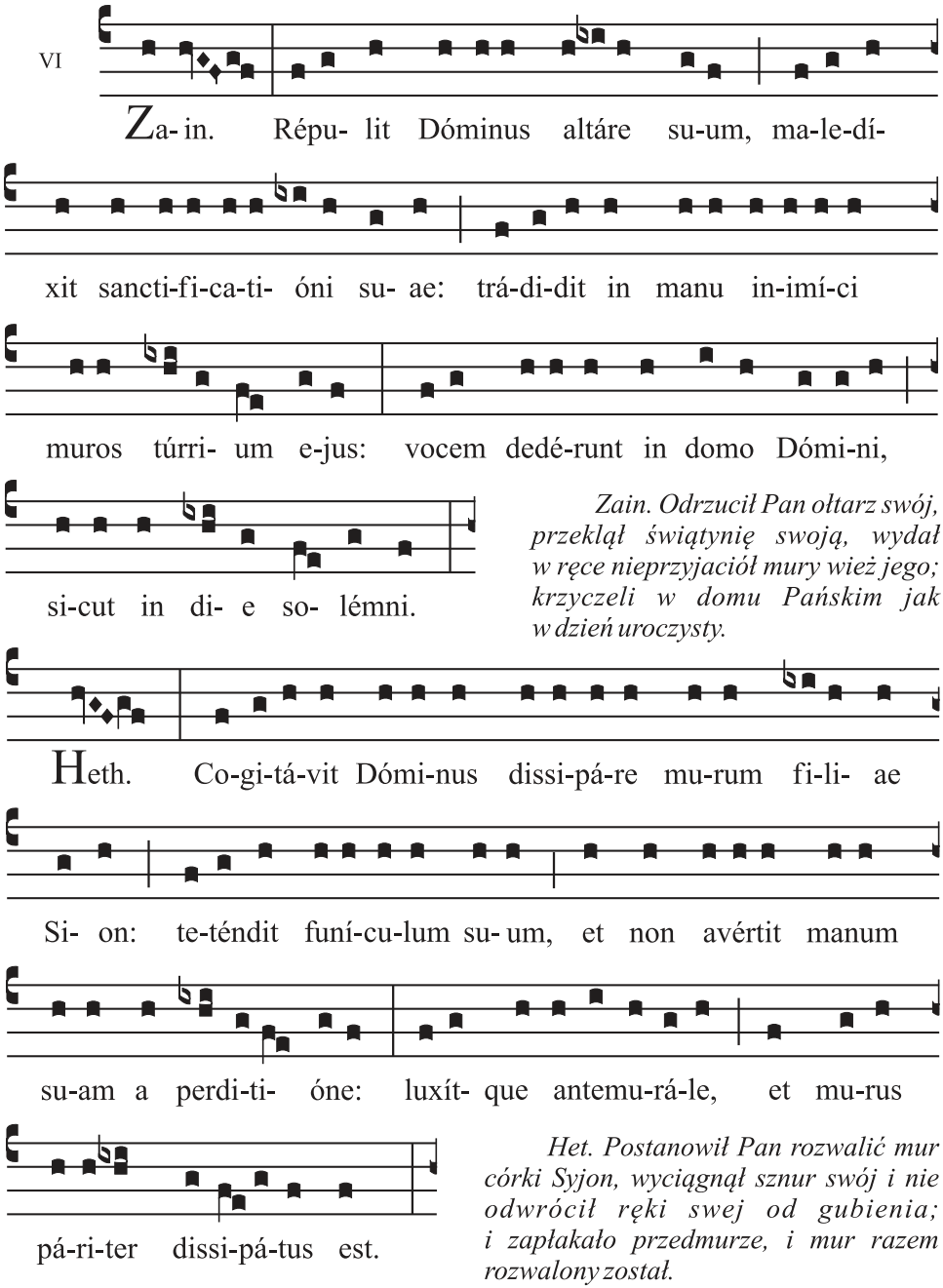


regem et sacer-dó-tem. Je-rú- sa-lem, Jerú-sa-lem, convérte-re



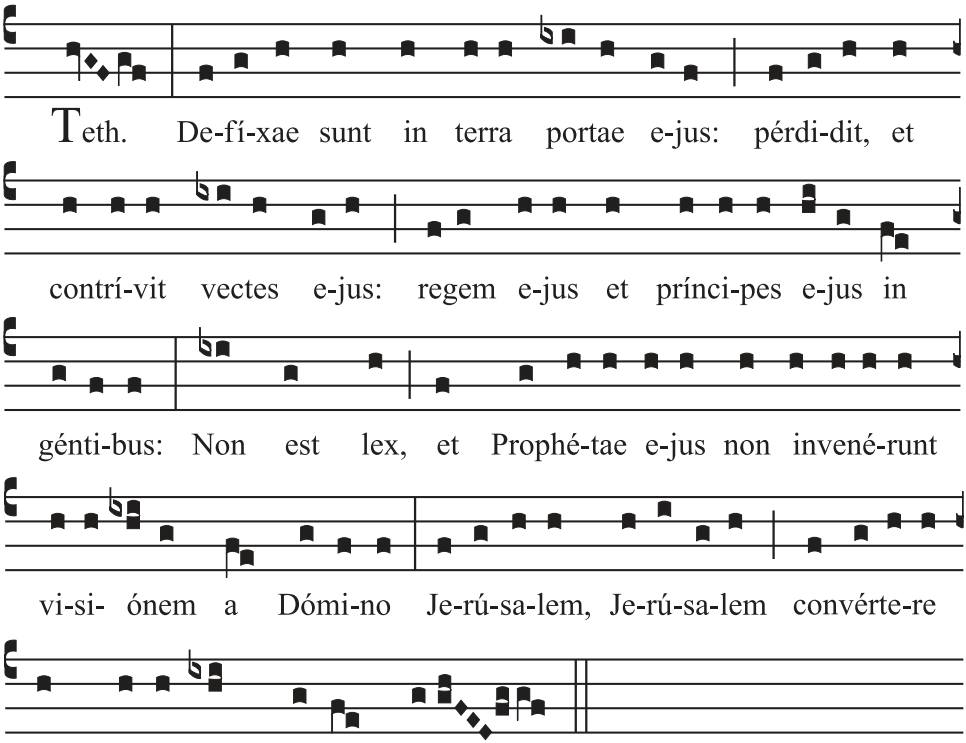
ad Dómi-num De- um tu- um.

Waw. I rozwalił jak ogród namiot swój, zburzył przybytek swój, dał w zapomnienie Pan na Syjonie uroczyste święto i sabat, a na pośmiech i na rozgniewanie zapalczywości swej króla i kapłana. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!



Zain. Odrzucił Pan ołtarz swój, przeklął świątynię swoją, wydał w ręce nieprzyjaciół mury wież jego; krzyczeli w domu Pańskim jak w dzień uroczysty.

Het. Postanowił Pan rozwalić mur córki Syjon, wyciągnął sznur swój i nie odwrócił ręki swej od gubienia; i zapłakało przedmurze, i mur razem rozwalony został.

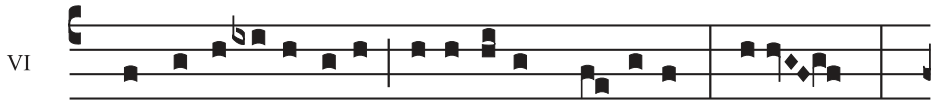


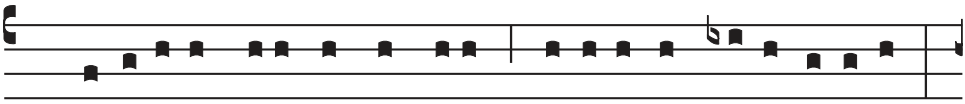
Tet. Zapadły w ziemię bramy jego, zniszczył i połamał zawory jego, i króla jego i książąt jego między narody; nie ma zakonu, a prorocy jego nie znaleźli widzenia od Pana.
Jeruzalem, Jeruzalem nawróć się do Pana Boga twego!

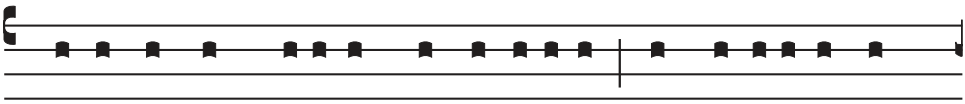
LAMENTACJE JEREMIASZA

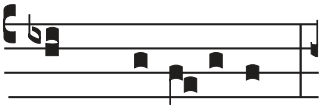
Wielka Sobota

Lectio I Lm 4,1-4

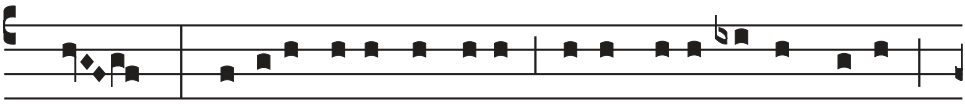


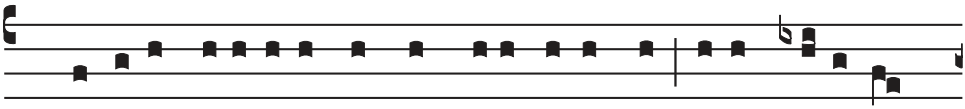


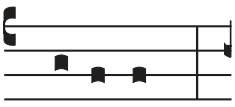




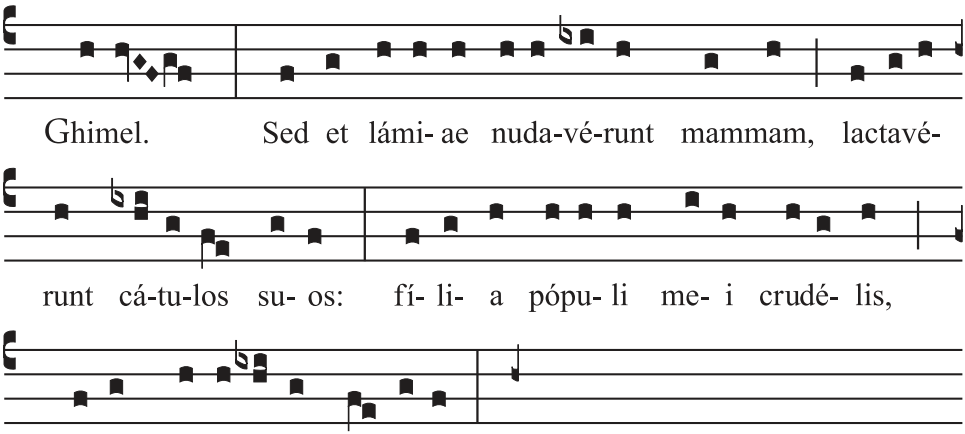
Alef. Jakże pośniedziało złoto, zmieniła się barwa najlepsza, rozmiotano kamienie świątyni po rogach wszystkich ulic!



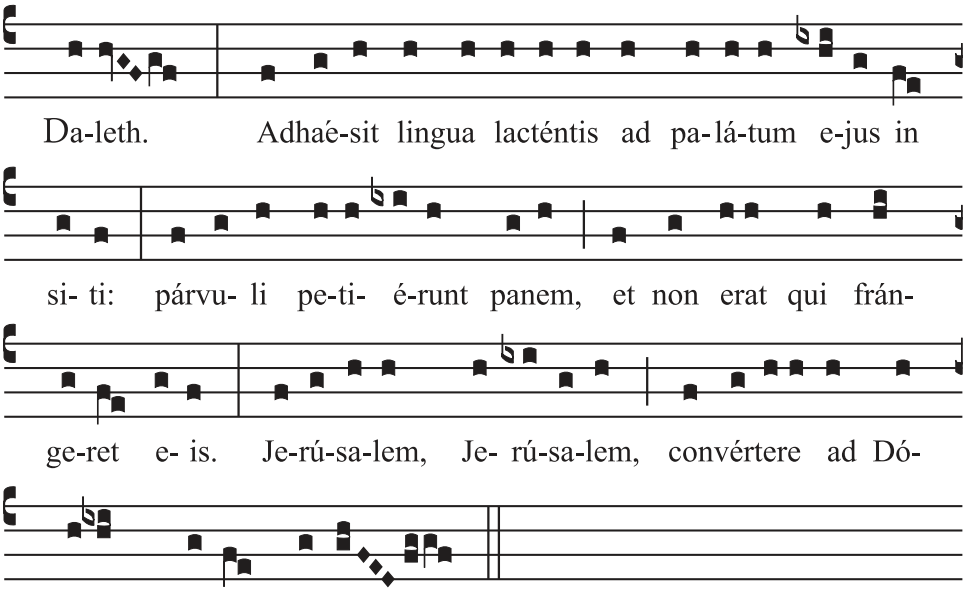




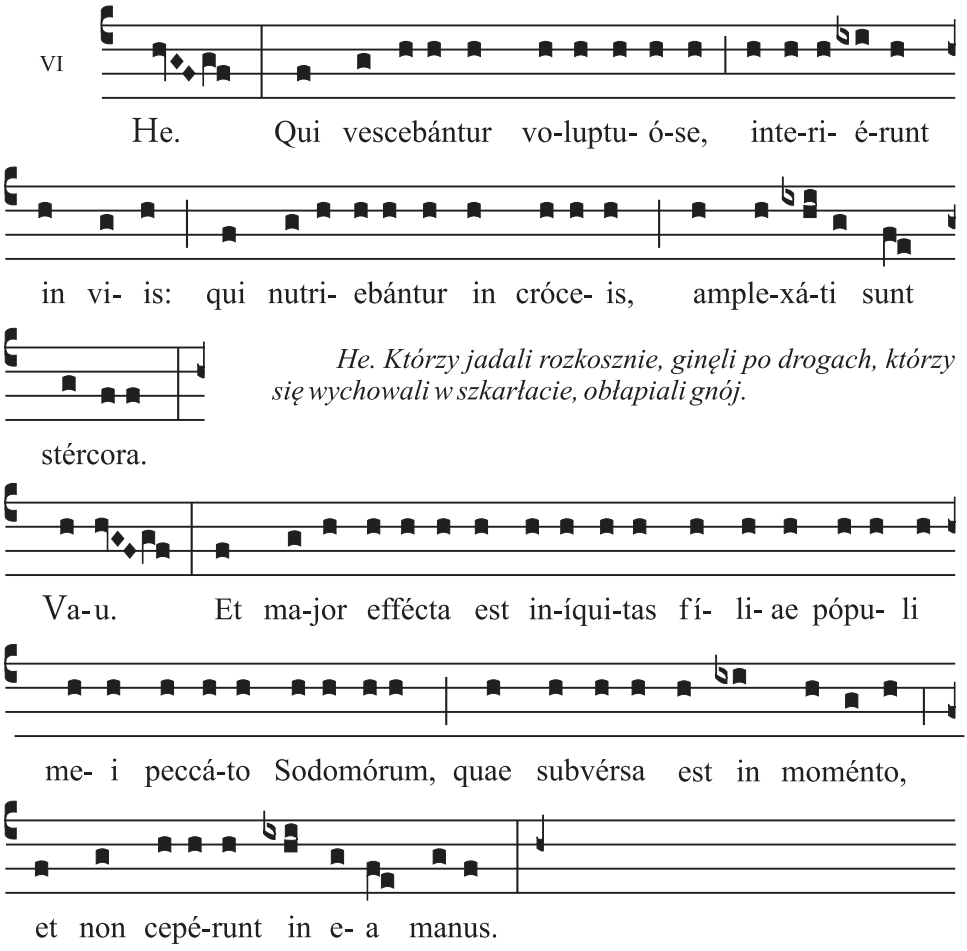
Bet. Synowie Syjonu szlachetni i ubrani w przedniejsze złoto: jakże poczytani są za naczynia gliniane, za robotę rąk garncarzowych!



Gimel. Nawet jędze odkryły piersi, karmiły szczenięta swe; córka ludu mego okrutna jak struś na puszczy.

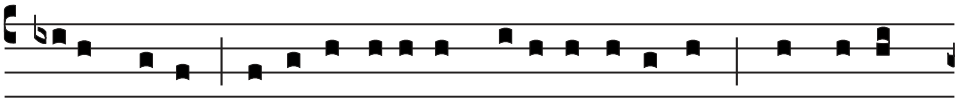


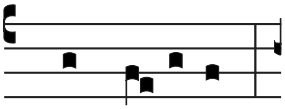
Dalet. Przysechł język ssącego do podniebienia jego dla upragnienia, dzieci prosiły chleba, a nie było, kto by im ułamał. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!



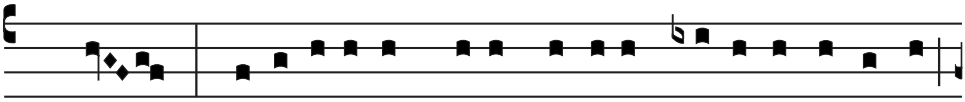
He. Którzy jadali rozkosznie, ginęli po drogach, którzy się wychowali w szkarłacie, obłapiali gnój.

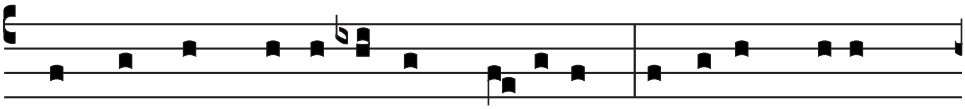
Wau. I stała się nieprawość córki ludu mego większa niźli grzech Sodomy, która wywrócona została w oka mgnieniu, a nie dotknęły jej ręce.

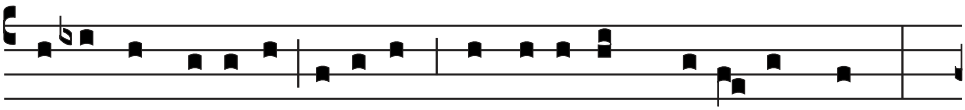


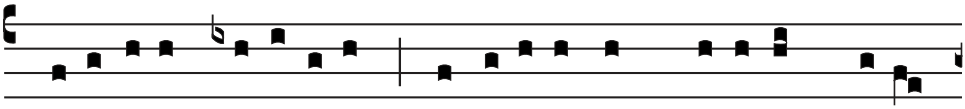


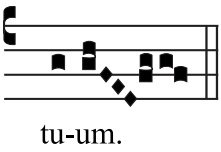
Zain. Bielsi nad śnieg nazarejczycy jej, jaśniejsi nad mleko, bardziej rumiani niż stara kość słoniowa, piękniejsi niźli szafir.



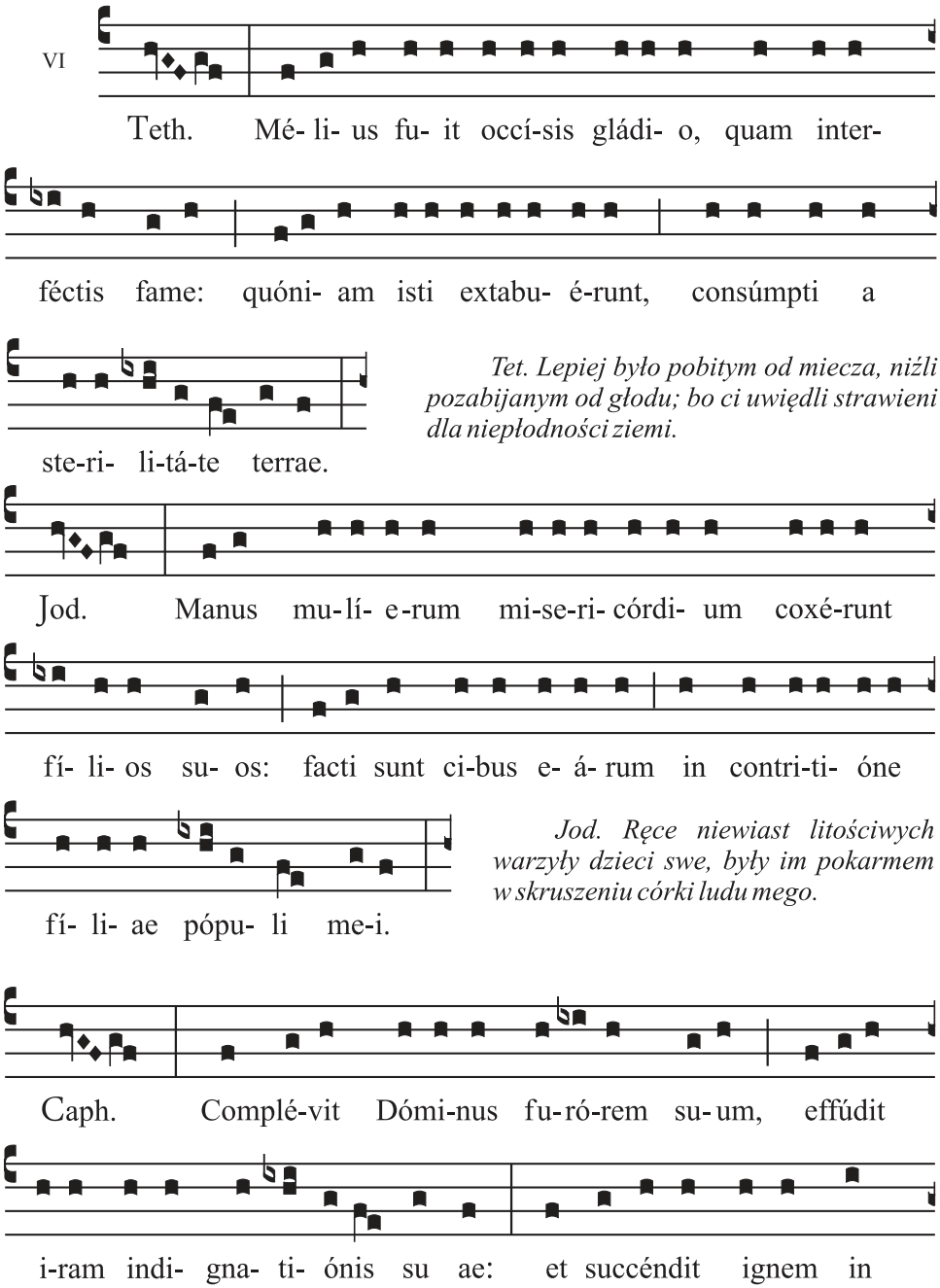






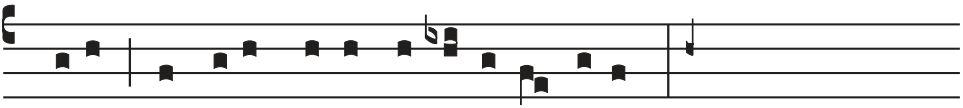


Het. Sczerniało nad węgle oblicze ich, i nie poznano ich na ulicach; przyschła skóra ich do kości, wyschła i stała się jak drewno. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!



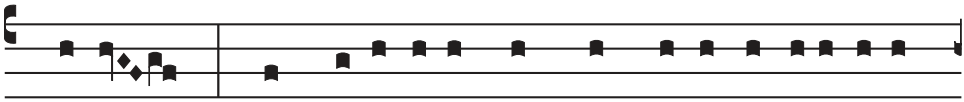
Tet. Lepiej było pobitym od miecza, niźli pozabijanym od głodu; bo ci uwiędli strawieni dla niepłodności ziemi.

Jod. Ręce niewiast litościwych warzyły dzieci swe, były im pokarmem w skruszeniu córki ludu mego.

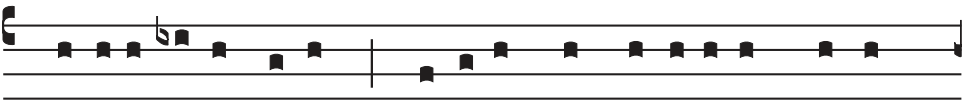


Si- on, et devo- rá-vit fundaménta e-jus.

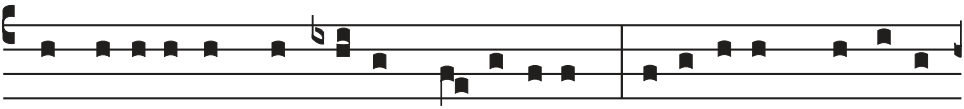
Kaf. Wykonał Pan popędliwość swoją, wylał gniew zapalczywości swej i zapalił ogień na Syjonie, i pożarł fundamenty jej.



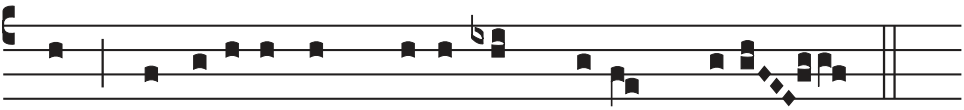
Lamed. Non cre-di-dé-runt re- ges terrae, et uni-vérsi



ha-bi-ta-tó-res orbis, quó-ni- am in- gre-de-ré-tur ho-stis



et in-imí- cus per portas Je- rú-sa-lem. Je-rú-sa-lem, Je-rú-sa-

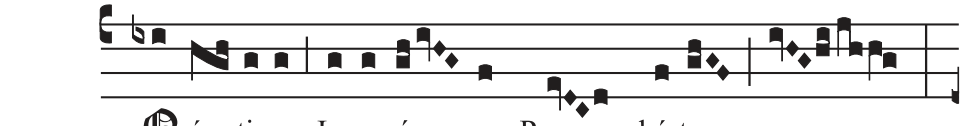


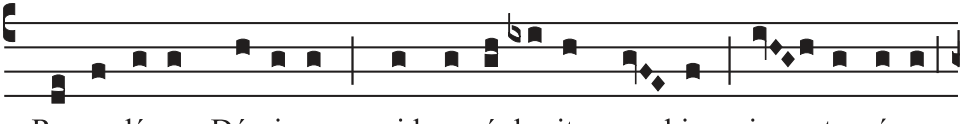
lem, convérte-re ad Dómi-num De-um tu-um.

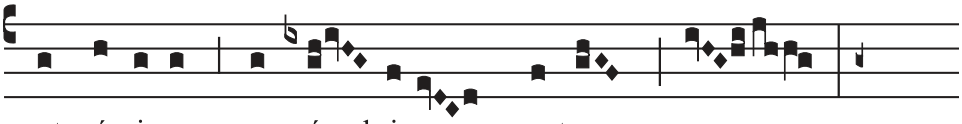
Lamed. Nie wierzyli królowie ziemi i wszyscy mieszkańcy świata, żeby miał wejść nieprzyjaciel i przeciwnik przez bramy Jeruzalem. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!

MODLITWA JEREMIASZA

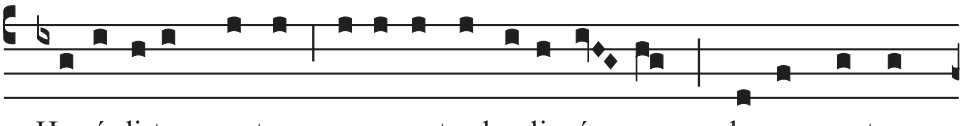
Lm 5,1-22

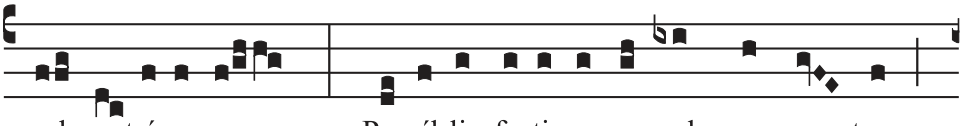


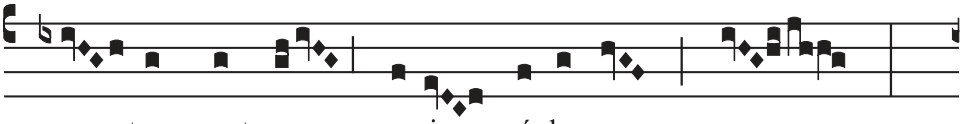




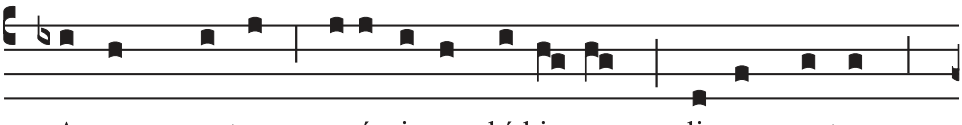
Wspomnij, Panie, na to, co nas spotkało, wejrzyj, a obacz zelżywość naszą!

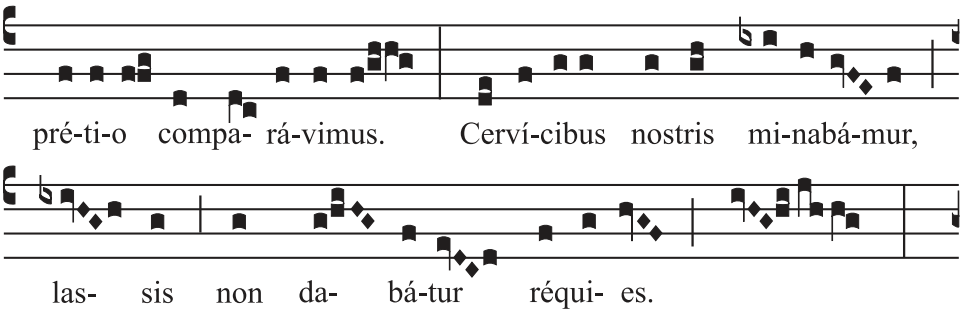




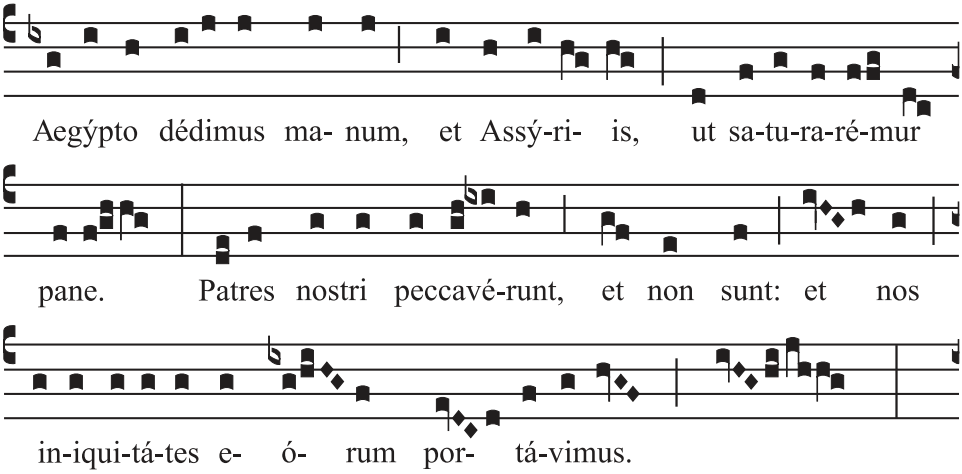


Dziedzictwo nasze obróciło się do cudzych, domy nasze do obcych. Sierotami zostaliśmy bez ojca, matki nasze jak wdowy.

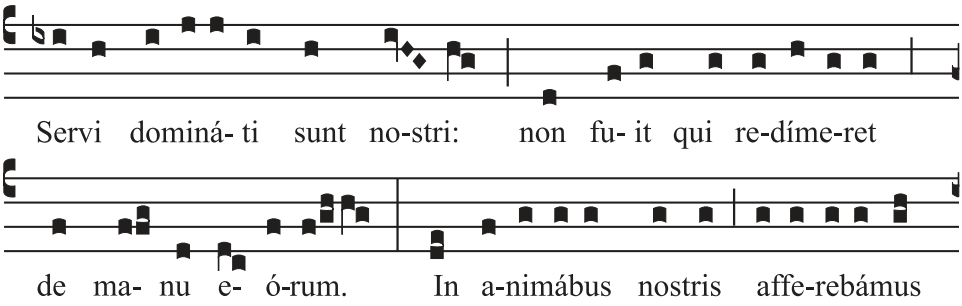




Wodę naszą piliśmy za pieniądze, drwa nasze za pieniądze kupowaliśmy. Za szyje nasze gnano nas, utrudzonym nie dawano odpoczynku.



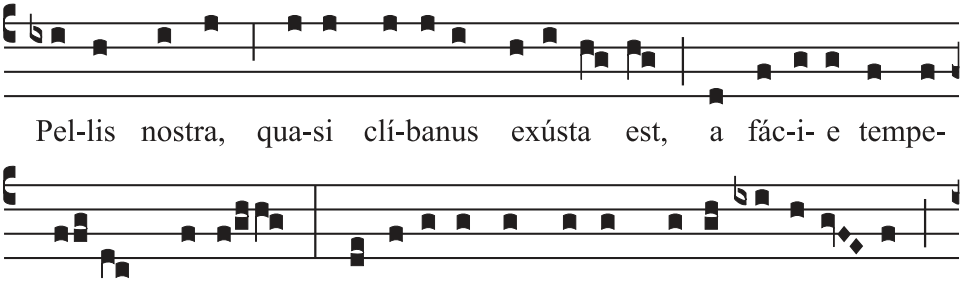
Do Egiptu wyciągaliśmy rękę i do Asyryjczyków, żeby się najeść chleba.Ojcowie nasi zgrzeszyli i nie ma ich, a my ponieśliśmy nieprawości ich.



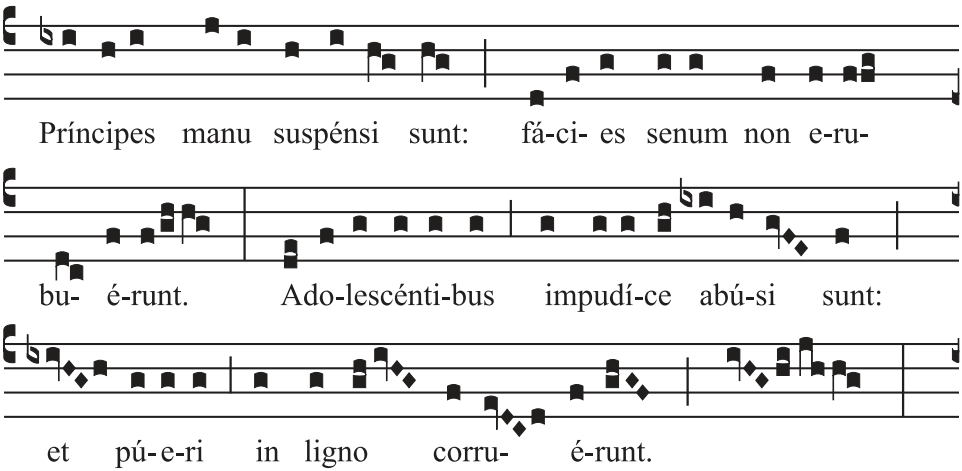




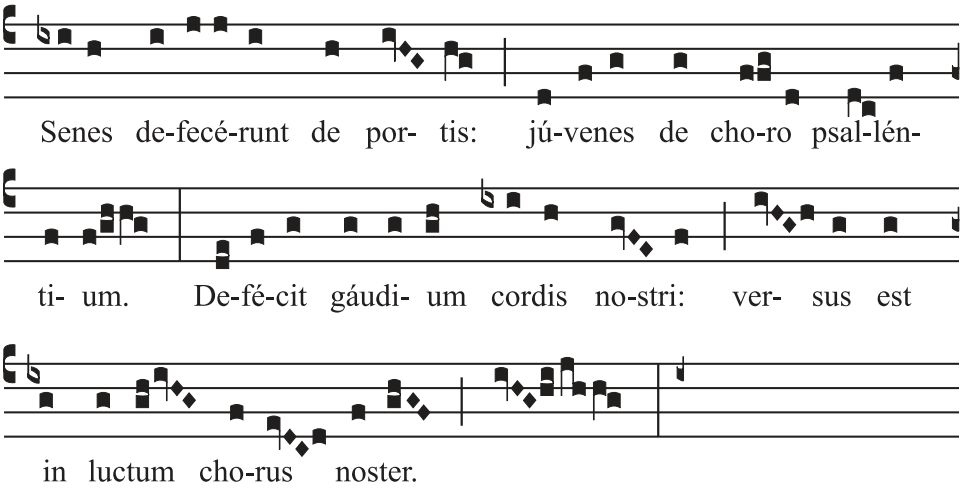
Niewolnicy zapanowali nad nami, nie było, kto by z rąk ich wykupił. Z niebezpieczeństwem dusz naszych przynosiliśmy sobie chleb przed mieczem w pustyni.



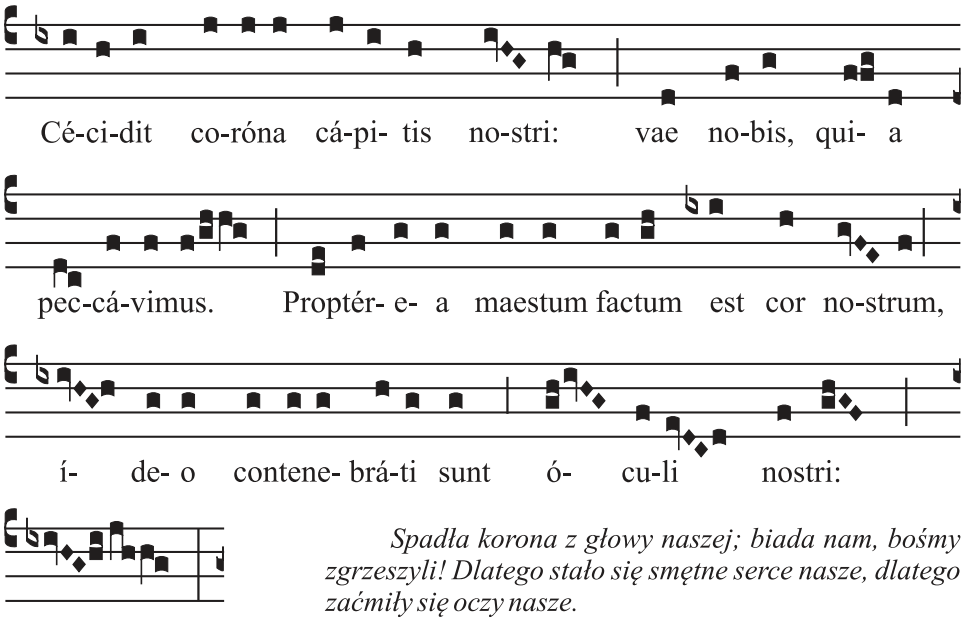
Skóra nasza jak piec zgorzała od gwałtownego głodu. Niewiasty na Syjonie poniżono i dziewice w miastach judzkich.



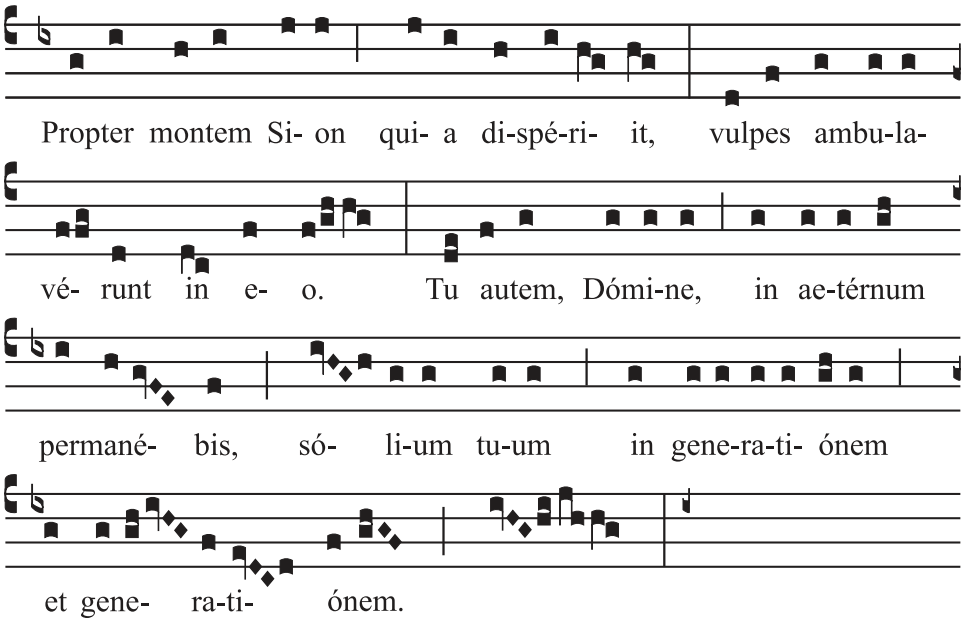
Książęta ręką są powieszeni, nie wstydzono się oblicza starców. Młodzieńców na psotę używano, a pacholęta pod drwami legły.



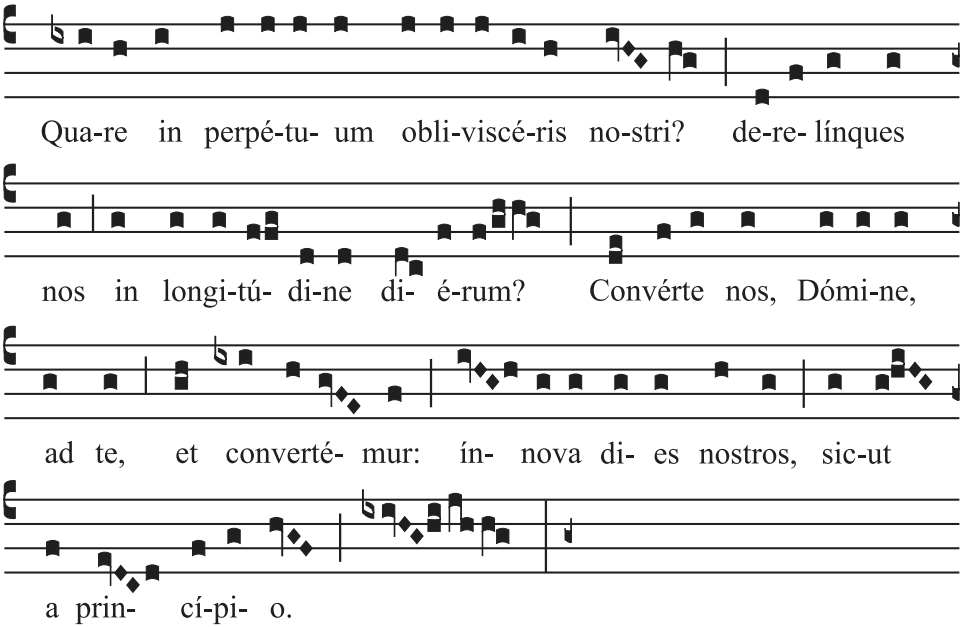
Starcy zniknęli z bramy, młodzieńcy z tańca śpiewających. Ustało wesele serca naszego, odmienił się w żałobę taniec nasz.



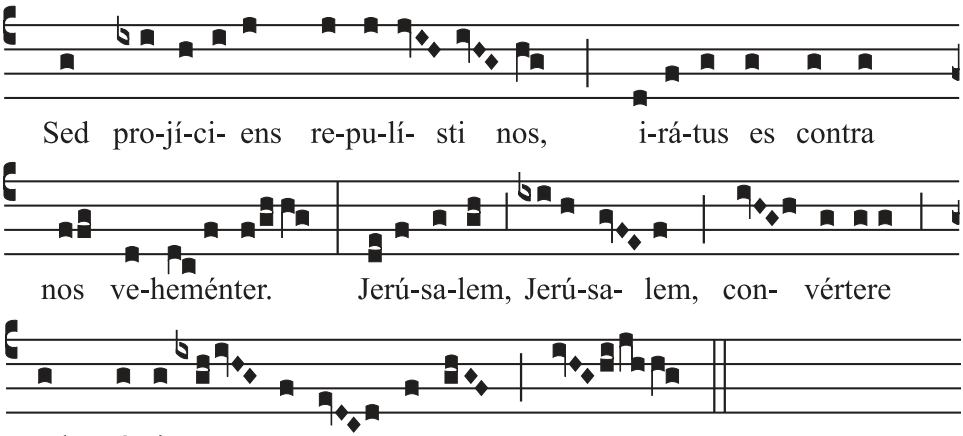
Spadła korona z głowy naszej; biada nam, bośmy zgrzeszyli! Dlatego stało się smętne serce nasze, dlatego zaćmiły się oczy nasze.



Dla góry Syjon, że zginęła; lisy chodziły po niej. A ty, Panie, na wieki trwać będziesz, stolica Twoja od pokolenia w pokolenie.



Czemu nas na wieki zapominasz, opuszczasz nas na długie dni? Nawróć nas, Panie, ku sobie, a nawrócimy się, odnów dni nasze jak pierwej!



Ale zupełnie odrzuciłeś nas, rozgniewałeś się na nas bardzo. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!